www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

# PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

3 października 2013 czasopismo bezpłatne Nr 38 (678)

www.passa.waw.pl

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!
PROMOCJE
Poniedziałki -
strzyżenie męskie tylko 17 zł
Wtorki, środy, czwartki -
strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł
Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
Manicure 30 zł
Pedicure 60 zł
Kontakt:
22 226-81-20
514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pon.-pt.: 9.30 - 20.00
sobota: 9.00 - 15.00
ZAPRASZAMY

Zakątek Cybisa
Mieszkania na Ursynowie
od 6.500 zł/m²
zapraszamy na stronę 5

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4
• NEONY • SZYLDY • LITERY PRZESTRZENNE
• TABLICE REKLAMOWE • BANERY • KASETONY

# Po maratonie Bieg Passy

Czyt. str. 16

FOTO LECH KOWALSKI

## Zwycięski Patronus

Czyt. str. 17

## Pogrzeb klubu

Czyt. str. 6

## REFERENDUM

13 października 2013 r.

str. 10 i 11

## OGŁOSZENIE

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Metrze”**
z siedzibą w Warszawie przy ul. Lanciego 12

ogłasza ponownie:

**otwarty pisemny przetarg**
na pierwszeństwo przeniesienia udziału we współwłasności nieruchomości lokalowej (garażu wielostanowiskowego) w budynku przy ul. Belgradzkiej 14 w Warszawie, z którym związane jest prawo do wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr **18-A'** (poziom +1), nie mającego bezpośredniego wjazdu z ciągu ruchu samochodów, zależnego od innego miejsca postojowego mającego użytkownika.

Szczegółowe informacje dotyczące powyższego przetargu można uzyskać na stronie internetowej Spółdzielni

**smprzymetrze.waw.pl/przetargi**

lub w biurze Spółdzielni (pok. 18) oraz pod nr telefonów:

**22 370 26 86** oraz **22 370 26 87**.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.



**pavee frisure.**
fryzjerstwo i kosmetyka

PROMOCJA!!! RABATY do -30%
Do końca listopada
Co czwarte strzyżenie/manicure Gratis!!!

| | |
|---|---|
| Strzyżenie damskie | od 35,- |
| Strzyżenie męskie | od 10,- |
| Koloryzacja L'oreal | od 99,- |
| Manicure zwykły | 24,- |
| Manicure hybrydowy | 44,- |

Ursynów, ul. Alternatywy 4
okolica sklepu Lidl (Pileckiego)
tel. (22) 649 24 60



**NASK** Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa

sprzedaje nieruchomość gruntową położoną w Warszawie przy ulicy Rumianej (Wilanów), o pow. 1.196 m².
Cena wywoławcza 1.848.690 zł
(cena obejmuje podatek od towarów i usług).

Szczegółowe ogłoszenie oraz zasady sprzedaży dostępne są na stronie
http://sprzedaz.nask.pl



Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22
(budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182



**Tusze, Tonery**
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński



**PUŁAWSKA DLA ROWERÓW**

Nasz Ursynów !!!

**I Ty możesz poprzeć apel o budowę drogi dla rowerów wzdłuż ul. Puławskiej!**

W niedzielę 6 października 2013 o godzinie 11:00 odbędzie się przejazd rowerowy. Wyruszymy spod ursynowskiego ratusza, przejedziemy ul. Pileckiego, następnie ul. Puławską do granicy z Piasecznem. Tam spotkamy się z rowerzystami z okolicznych gmin i osiedli. Celem akcji jest pokazanie władzom Warszawy jak ważną inwestycją w skali całego regionu jest budowa drogi dla rowerów wzdłuż ul. Puławskiej od Doliny Służewieckiej do granicy miasta z Piasecznem.

Nasza akcja nie jest zorganizowanym przejazdem, a to oznacza, że poruszamy się jezdnią na zasadach ogólnych.

Wspólnie pokażmy, że zależy Nam na tym, aby Warszawa była miastem przyjaznym ludziom proekologicznym, stawiającym na zdrowie i rozwój fizyczny swoich obywateli.

Radne Klubu Nasz Ursynów
Magdalena Sokołowska
Ewa Cygańska

Rowery24.waw.pl


# Miarka niedowiarka

*Szybkość działania, skala dotarcia i niespotykana dawniej dociekliwość mass-mediów sprawiają, że o wiele trudniej pozostawać dziś moralnym autorytetem. Nawet jeśli się przez lata kreowało na mędrca lub chadzało w aureoli świętego. Absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (wcześniej i później Szkoły Głównej Handlowej) Leszek Balcerowicz był swego czasu największym mędrcem w zakresie ekonomii pod egidą Komitetu Centralnego zwalczającej ostro kapitalizm Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, by później zostać głównym ideologiem tego rodzaju gospodarki w nowej Rzeczypospolitej - z typowym dla neofity superliberalnym zacięciem. Pozostaję do dzisiaj zwolennikiem generaliów Balcerowiczowej reformy z roku 1989, mając pełną świadomość jej pobocznych błędów, do których nawet sam autor przyznał się bez żenady po latach. Bardzo mnie jednak dziwi, że dziś robi dobrą minę do złej gry, krytykując znowelizowanie przez rząd Donalda Tuska reformy emerytur z 1999 roku, której był jako profesor ekonomii ideologicznym patronem.*

*Teraz, gdy już ludzie zmądrzeli, dowiedziawszy się, na jakich zasadach podpisano umowy z operatorami Otwartych Funduszy Emerytalnych, nasz dawny kolega z Akademickiego Związku Sportowego próbuje zwekslować publiczną dyskusję na ślepy tor. Zarzuca bowiem Tuskowi zabór części pieniędzy obywateli Rzeczypospolitej z prywatnych kont owych operatorów. Ani się nawet nie zająknie natomiast na temat bandyckiego charakteru wspomnianych umów, zmuszających do płacenia stałego 10-procentowego haraczu niezależnie od tego, czy dysponenci naszej kasy pomnożyliby ją, czy pomniejszyli. Gdzie był mądrala Balcerowicz, gdy takie umowy podpisywano? Dlaczego wtedy nie krytykował?*

*Tak się na niego wyżalam, z łezka w oku odwołując się do czasów, kiedy Leszek pięknie biegał na średnich dystansach i doskonale wiedział na czym polega zasada Fair Play. Teraz już chyba gra nieczysto, faulując skądinąd nawet własnych partnerów.*

*Dostrzegając faul na tak reprezentacyjnym boisku, nie dziwię się bynajmniej wiecznemu wojownikowi samorządowemu Piotrowi Guziałowi, który w kampanii przed referendum w sprawie odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz ze stanowiska prezydenta stolicy aż zatrząsł się z oburzenia, gdy HGW powiedziała, że dobijana właśnie mokotowska Gwardia nie jest klubem warszawskim. I Guział od razu zwołał zebranie gwardzistów przy Racławickiej, by z tej co najmniej niefortunnej, żeby nie rzec - skandalicznej - wypowiedzi skorzystać w referendalnym ultimatum. O co dokładnie chodzi, piszemy na str. 10 i 11, ale tak Bogiem a prawdą, pani Hanna raz jeszcze zdradziła swoją niechęć do sportu i niech nie liczy, że to środowisko udzieli jej kiedykolwiek poparcia, bo warszawska społeczność sportowa to nie sami kibole z Łazienkowskiej, którym zafundowała za blisko pół miliarda nowy stadion miejski, zwany stadionem Legii, choć już było wiadomo, że ta drużyna będzie mogła za chwilę grywać na budowanym nieopodal piłkarskim Stadionie Narodowym.*

*Przeliczając ten gest rozrzutności na pieniądze, można powiedzieć, że to największy i absolutnie bezdyskusyjny błąd pani prezydent, którego konsekwencją jest teraz desperackie zapełnianie Narodowego imprezami pozasportowymi, bo w przyjętym dlań modelu ekonomicznym piłki nożnej tam tyle, co kot napłakał.*

*Z boiska przy ulicy Racławickiej, jedynego pełnowymiarowego na Mokotowie, przepędzono już piłkarzy Gwardii. Nic dziwnego - jak informuje na swojej stronie internetowej Warszawska Wspólnota Samorządowa - że w celu rozegrania sierpniowego meczu z inną mokotowską drużyną (UKS Siekierki) gwardziści musieli udać się 25 kilometrów od Warszawy do miejscowości Zielonki. Kolejni burmistrzowie Mokotowa doskonale wiedzieli, co się dzieje, ale nie czynili zbyt wielkich wysiłków dla ratowania dzielnicowego sportu, chociaż w swoim czasie rozwój tej dyscypliny miała wesprzeć budowa hali na Stegnach. No cóż, różnego rodzaju długoletnich zaniedbań jest w Warszawie tak wiele, że teraz łatwo je zapisać na karb obecnej władzy, nawet jeśli w jakiejś sprawie akurat nie zawiniła. Ale to już koszty uprawiania polityki.*

*Nic dziwnego, że przedreferendalne harce stają się coraz agresywniejsze. Reprezentowana przez panią prezydent Platforma Obywatelska jak najsłuszniej traktuje Warszawę jako swoją kwaterę główną, której ewentualne zdobycie przez wrogie siły mogłoby być początkiem końca całej formacji, mającej na koncie mnóstwo większych i mniejszych błędów, ale też dużo ewidentnych zasług. Pewnie mało kto już pamięta, że pierwszą z nich było odrzucenie wprowadzonej przez poprzedników formuły państwa policyjnego, w którym nawet premier usiłował wmanewrować w przestępstwo własnego wicepremiera, areszty "wydobywcze" służyły wymuszaniu fałszywych zeznań, a śmierć Barbary Blidy była następstwem ewidentnego nadużycia władzy. Że już o wielu innych nadużyciach nie wspomnę.*

*Z tym większym zainteresowaniem wybrałem się na ursynowską konferencję posła Mariusza Kamińskiego (Prawo i Sprawiedliwość), byłego szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, wybranego na pełnomocnika PiS w Warszawie.*

*Pan poseł - wraz ze swoimi asystentami - wytknął pani prezydent nadzwyczajną rozrzutność i z całą pewnością szereg jego zarzutów ma pełne uzasadnienie. Szkoda tylko, że sam nie wspomniał o swojej rozrzutności w dysponowaniu groszem publicznym i wydawaniem go na cokolwiek dziwaczne cele z jednoczesnym wyrządzaniem społecznego zła – jak choćby rozwalenie arcyważnych struktur medycznych szpitala przy Wołoskiej – bo tam akurat akcja CBA przyniosła więcej szkody niż pożytku.*

*Podczas spotkania posła Kamińskiego najcenniejszy okazał się wniosek z sali. Ktoś wytknął działaczom PiS, iż w politycznym programie nie kładą wystarczającego nacisku na kwestię uregulowania stanu prawnego gruntów, na których stoją chociażby ursynowskie domy spółdzielcze. Chodzi o to, by zamiast użytkowania wieczystego spółdzielcy uzyskali pełną własność. Zgłaszający ten postulat mieszkańcy Ursynowa mają rację! I naprawdę nieważne, czy do owego uregulowania doprowadzi akurat PiS, czy też inne ugrupowanie. Wszak działanie pro publico bono każdemu jest miłe.*


**PASSMITA**
naczelny@passa.waw.pl

NATOLIN

2010

# Natolin

## Warszawa - Ursynów

LOKALIZACJA INWESTYCJI - *ul. F.M. Lanciego 16*

**tel.: 22 859 19 14** **+ 48 604 62 62 61** **www.natolinsbm.com.pl**

W dniu 18 października br., w godzinach 9 - 18,

**Fundacja „Z uśmiechem przez życie"**

we współpracy z Stomatologią Żbikowscy przy ul. Dobrej 87/34 (róg ul. Dobrej i ul. Mariensztat) w Warszawie organizuje dzień otwarty ***"Profilaktyka stomatologiczna, profilaktyka przeciwrakowa"***. W tym dniu zostaną przeprowadzone badania kontrolne stanu uzębienia osób zgłaszających się do gabinetu oraz badania przesiewowe w kierunku występowania zmian patologicznych na błonie śluzowej jamy ustnej.

**Szczególnie zachęcamy do przyjścia do gabinetu pacjentów z grupy wysokiego ryzyka:**
**osoby palące, osoby nadużywające alkoholu,**
**osoby powyżej 40 roku życia, osoby uwarunkowane genetycznie.**

Zapisy na badania pod numerami telefonów:

**(22) 828 71 72, 663 117 608**

jary
Spółdzielnia Mieszkaniowo Budowlana

**Spółdzielnia Mieszkaniowo Budowlana „Jary"**
**ul. Surowieckiego 12, 02-875 Warszawa**

## OGŁASZA PRZETARG NA:

**Ubezpieczenie majątku SMB „JARY"**
**w okresie od 01.01.2014 r. do 31.12.2014 r.**

Specyfikację warunków zamówienia można uzyskać w siedzibie SMB „Jary" pokój **107 od dnia 10.10.2013 r. w godz. od 10-15.**
Termin składania ofert **do dnia 12.11.2013 r. w godz. 10-14** w siedzibie SMB „Jary" pokój 206.
Otwarcie ofert w dniu **18.11.2013 r. o godz. 11** w siedzibie SMB „Jary" w pokoju 209 (sala konferencyjna).
Informacje w sprawie przetargu udzielane są w siedzibie Spółdzielni
**pok. 107, tel. 22 644-99-80**
**www.smbjary.waw.pl**

wzgórze słowików

GOTOWE MIESZKANIA NA ZIELONYM URSYNOWIE

PRZYJDŹ, ZOBACZ, ZAMIESZKAJ!

DNI OTWARTE

12 SOBOTA PAŹDZIERNIKA

RÓG CISZEWSKIEGO i KIEDACZA

WWW.WZGORZESLOWIKOW.PL TEL.: +48 668 438 439, +48 784 013 210

*Nasi sąsiedzi...*

# Nissan Zaborowski – elektryzująca oferta

***Tym razem MOTO-PASSA odwiedziła gościnnego dealera Nissana przy ulicy Puławskiej 276. Zlokalizowany w bezpośredniej bliskości z Ursynowem, w pobliżu skrzyżowaniu z ulicą Poleczki, nowoczesny salon, jest naszym sąsiadem już od ponad 20 lat.***

Firma Zaborowski rozpoczęła swoją działalność w roku 1990. Początkowo, siedziba firmy znajdowała się przy ulicy Bokserskiej, zaś od roku 1996 mieści się w dzisiejszej lokalizacji. Od początku współpracy z Nissanem, salon należy do ścisłej czołówki dealerów marki w Polsce. Obecnie, w swojej siedzibie firma oferuje swoim klientom pełen zakres usług: od sprzedaży samochodów nowych i używanych oraz części, przez serwis, blacharnię i lakiernię, jak również ubezpieczenia, różne formy finansowania sprzedaży oraz bogaty park samochodów zastępczych i do wynajmu.

Do odwiedzenia tego właśnie salonu, skłoniła mnie ciekawa oferta marki z wyjątkowym w skali światowej, nowatorskim, w pełni elektrycznym, modelem LEAF. Pierwszy egzemplarz nowego modelu, został zaprezentowany w salonie przy Puławskiej w czerwcu, a do dziś sprzedanych zostało już 10 sztuk! To niezły wynik, biorąc pod uwagę, iż kampania reklamowa oraz szkolenia dla personelu odbywały się w miesiącach wakacyjnych. Salon Nissana przy ulicy Puławskiej 276, jako jeden z dwóch w Polsce, prowadzi sprzedaż elektrycznego modelu LEAF i jako jedyny obecnie, ma możliwości techniczne jego serwisowania, włącznie z wymianą akumulatorów. Do całodobowej dyspozycji klientów jest tu również zainstalowana szybka ładowarka.

LEAF, w pełni elektryczny model Nissana, jest najlepiej sprzedającym się samochodem tego typu na świecie. Łączna sprzedaż przekroczyła już 70 tys. sztuk, z czego ponad 10 tys. aut porusza się po drogach Europy. Po wygranej w europejskim konkursie na samochód roku przed dwoma laty, największy sukces LEAF odniósł w Norwegii, gdzie jest numerem jeden, spośród wszystkich sprzedawanych modeli marki w tym kraju. Zbierając informację na temat tego nowatorskiego samochodu, usłyszałem, że jego największą zaletą jest to, że jest „normalnym samochodem". „Elektryczna" konstrukcja LEAF'a nie wpłynęła negatywnie, ani na wymiary wnętrza, ani na rozmiar bagażnika. Również zasięg tego samochodu, oczywiście uzależniony od warunków drogowych i stylu jazdy, określany jest przez producenta, jako zbliżony do 200 km, a nie jak ma to miejsce w większości innych oferowanych samochodów elektrycznych ok 100 km lub nawet poniżej tej wielkości. Dotarłem również do informacji pochodzących od użytkowników modelu LEAF, którzy udali się nim w podróż z północy na południe Europy, robiąc sobie przerwę na uzupełnienie „paliwa" w salonie przy Puławskiej, iż najdłuższy etap, jaki udało im sie pokonać „bez tankowania" to 235 km!

W standardowym wyposażeniu modelu znajduje się ładowarka pozwalająca „zatankować zbiornik do pełna" w czasie nie dłuższym niż 12 godzin. Jako opcja oferowane są również ładowarki „4- i 8-godzinne". Wszystko zależy od możliwości instalacji elektrycznej w naszym domu lub innych miejsc, które będziemy odwiedzać w celu doładowania baterii naszego pojazdu. Techniczne wyposażenie samochodu w połączeniu z internetem pozwala bez trudu zaplanować trasę z uwzględnieniem dostępnych punktów ładowania baterii.

Do najważniejszych modyfikacji wprowadzonych w stosunku do pierwszej wersji modelu, zaliczyć możemy z pewnością, zwiększenie zasięgu oraz objętości bagażnika aż o 40 litrów. Obecnie po złożeniu tylnej kanapy, uzyskiwana jest płaska podłoga bagażnika. W celu obniżenia środka ciężkości pojazdu, akumulatory zostały zainstalowane pod podłogą. Ma to zdecydowany wpływ na bezpieczeństwo oraz prowadzenia auta. Zastosowane rozwiązania techniczne pozwalają obecnie na odzysk 94% procent energii wytwarzanej w wyniku hamowania. Zamontowany w LEAF'ie, wysokiej klasy system audio, zużywa mniej o ok. 50% energii, niż w innych, podobnej wielkości samochodach. W sumie w modelu na rok 2013 zastosowano ok. stu zmian i modyfikacji, które mają podnieć dodatkowo funkcjonalność samochodu i sprawić, aby jego użytkowanie, było jeszcze przyjemniejsze.

Niezależnie od codziennych oszczędności wynikających z różnicy kosztów paliwa i prądu, również w naszym kraju, wzorem innych państw, pierwsze miasta zaczynają wprowadzać realne udogodnienia dla użytkowników pojazdów elektrycznych. Na razie są to propozycje bezpłatnego parkowania w płatnych strefach, ale miejmy nadzieję, że na tym się nie skończy...

Przy okazji spotkania z modelem LEAF w salonie Nissana przy ulicy Puławskiej 276, miałem okazję obejrzeć również nowe wersje modeli NOTE i MICRA. Stale prezentowane są tam też, kolejno ukazujące się w sprzedaży usportowione wersje Nismo!

Na zakończenie, absolutna wisienka na motoryzacyjnym torcie Nissana. Ostatnio dotarła do nas informacja z targów we Frankfurcie, gdzie Nissan przedstawił pierwszy na świecie zegarek typu smartwatch, umożliwiający nawiązanie połączenia pomiędzy samochodem i kierowcą. Opcja ta dostępna jest dla posiadaczy samochodów właśnie w wersji Nismo. Zegarek Nissan Nismo Watch umożliwia kierowcom m.in. monitorowanie wydajności pojazdu poprzez odczyty średniej prędkości i zużycia paliwa, uzyskanie dostępu do systemu telematycznego pojazdu i danych dotyczących osiągów pojazdu, jak również dzięki użyciu pulsometru, zapoznawanie się z własnymi danymi biometrycznymi w czasie rzeczywistym. Łączenie się z samochodem za pomocą aplikacji na smartfon, możliwe jest dzięki technologii Bluetooth. Nowatorski system pozwala też na odbieranie spersonalizowanych informacji od marki. Już wkrótce, wszystkie te nowości, będziemy mogli obejrzeć w salonie Nissana na Puławskiej! Serdecznie polecam...

**MOTOWOJ**

***Drogi Czytelniku, jeśli chciałbyś, aby zaproponowany przez Ciebie temat związany z motoryzacją został poruszony w jednym z kolejnych wydań felietonu w niniejszej rubryce, wyślij proszę swoją propozycję pod adres: moto@passa.waw.pl***

*O szczęśliwym zakończeniu psiej niedoli i wyborach Najsympatyczniejszego Kundelka*

# Batman zaraża mnie optymizmem

***Janusz Chabior – aktor, reżyser, scenarzysta. W 2010 r. zagrał Wiktora w „Made in Poland" Przemysława Wojcieszka (sztuka wielokrotnie nagradzana na festiwalach).***

Wystąpił w serialu „Odwróceni", gdzie rewelacyjnie wcielił się w postać „Ryśka"– gangstera. Niezwykłą kreację stworzył w filmie Juliusza Machulskiego „Kołysanka", wcielając się w dziadka-wampira. Obecnie możemy oglądać go m.in. w serialu „Komisarz Aleks" jako patologa Leona Bergera i w serialu „Na Wspólnej". W listopadzie wejdzie do kin thriller psychologiczny „Ostatnie piętro", w którym Janusz Chabior zagrał główną rolę opętanego koszmarami kapitana Derczyńskiego.

**Czy w dzieciństwie miał Pan jakieś doświadczenia ze zwierzętami?**

Miałem kilka lat, kiedy w moim domu pojawił się bokser, miał na imię Cezar.

**Co Pana zdaniem daje dziecku kontakt z psem?**

Po pierwsze jest idealnym towarzyszem zabaw. Moi rodzice pracowali, więc często zostawałem z psem w domu – siłą rzeczy wszystkie moje wymyślone historie były z nim związane. Był rzymskim Cezarem, wilkiem z „Czerwonego Kapturka", psem Baskerville'ów itp. Bardzo go wykorzystywałem, więc dochodziło do trudnych momentów, po prostu zniechęcony odwracał się tyłem, puszczał bąka i odchodził.

**Proszę opowiedzieć nam historię Batmana.**

Miałem zdjęcia do filmu „Kilka prostych słów". Grałem postać samotnego mężczyzny, którego jedynym przyjacielem był pies. Produkcja załatwiła mi czworonożnego aktora, niestety nadpobudliwego, ruchliwego i nieskoncentrowanego. Może zżerała go trema. Wtedy wpadł mi do głowy taki pomysł, że pojadę do schroniska dla zwierząt i tam wybiorę partnera do tej filmowej sceny. Bardzo sympatyczny lekarz weterynarii powiedział, że chyba ma idealnego kandydata – o imieniu Batman. Rozejrzał się dookoła i zaczął go przywoływać. Niedaleko poruszyła się trawa i wyskoczył z niej pies o trzech nogach. To był ułamek sekundy – popatrzyliśmy sobie w oczy i wiedziałem, że będzie ze mną grać. Od razu poszedł za mną. Nie potrzebowałem go ciągnąć na smyczy. Świetnie zagrał w tym filmie. Ja już wcześniej pracowałem z psami. Były wyszkolone i przygotowane do zadań na planie filmowym. Jednak Batman miał taki dar, talent, że od razu wiedział, o co chodzi i robił to świetnie. Miałem z nim taki układ, że po zdjęciach wróci do schroniska. Ale przez te trzy dni tyle razem przeżyliśmy, że zacząłem w nocy, przed rannym odjazdem mówić mu, jak wygląda moja praca, że dużo jeżdżę i dużo czasu spędzam na próbach i że będzie musiał mi towarzyszyć, że nie będzie mógł sprawiać mi kłopotów. Tak mu trułem, a on słuchał, aż w końcu usnął. Uznałem więc, że zaakceptował te warunki i okoliczności. Każda decyzja dotycząca adopcji psa powinna być przemyślana. Przede wszystkim to musi być zwierzak, z którym chce się być i za którego chce się wziąć odpowiedzialność na całe jego życie.

**Skąd imię Batman?**

Imię Batman miał już nadane w schronisku. Teraz czasem się śmieję, że – jak prawdziwy Batman –w nocy przeobraża się w bohatera miasta Gotham, a w dzień chodzi incognito.

**Czy Batman miał jakieś problemy związane z socjalizacją? Bał się ludzi, zwierząt?**

Nie. On miał specjalny status w schronisku. Nie mieszkał w kojcu, miał budę na zewnątrz. Psa przywieziono w stanie agonalnym, powinien być uśpiony, ale kiedy popatrzył na lekarza, ten powiedział: „spróbujemy cię wyciągnąć z tego". Podobno miał 10 operacji. Tak został poskładany i posklejany, że co prawda na trzech łapach, ale chodzi. Miał wtedy około 7 lat. Teraz ma 10 – to dojrzały mężczyzna.

**Co się zmieniło w Pana życiu po adopcji Batmana?**

Na pewno przybyło mi obowiązków. Ważnym elementem, jaki wniósł do mojego życia jest jego pozytywne myślenie i zaraźliwy optymizm. Mimo przejść, zachował pogodę ducha. Czasami, kiedy się budzę i jest szaro-buro za oknem i niespecjalnie chce mi się cokolwiek zrobić, Batman przeciąga się, wstaje i zaczyna machać ogonem. Wtedy po prostu uśmiecham się. Nasze wzajemne relacje, to prawdziwa męska przyjaźń.

**Rozmawiała Noela Berger**
**Fotografował Maciej Stefański**

## Najmilsze psiaki

*Jest nam niezmiernie miło poinformować, że już po raz kolejny organizowana jest impreza plenerowa Wybory Najsympatyczniejszego Kundelka 2013. Organizatorami są: Miesięcznik Cztery Łapy, Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie, oraz Międzynarodowe Zrzeszenie Studentów Weterynarii IVSA Warszawa. Misją organizowanych co roku wyborów jest promowanie wśród właścicieli czworonogów odpowiedzialnej opieki oraz dbałości o szeroko pojęte dobro zwierząt towarzyszących. W imprezie uczestniczy wielu szczęśliwych posiadaczy kundelków, co zachęca innych uczestników do adopcji psa lub zainteresowania się losem bezdomnych zwierząt.*

*W tym roku spotykamy się w dwóch miastach Warszawie i Lublinie.*

*Warszawa - 5 października 2013r., od godz. 12.00 Klinika Małych Zwierząt SGGW ul. Nowoursynowska 159C Ursynów. Imprezę poprowadzą Małgorzata Ohme i Paweł Pochwała. Natomiast dodatkową atrakcją będą porady w zakresie żywienia psów.*

*W programie imprez liczne konkurencje z nagrodami dla wszystkich uczestników m.in.*

*-prezentacja historii psa*
*-pies najbardziej podobny do właściciela*
*-najdłuższe uszy, rzęsy i ogonki*
*-psie sztuczki*

*Sponsorami nagród są firmy: Aquael Zoo, dr.Seidel, oraz Laboratorium Dermapharm*

*W jury konkursów zasiądą znani i lubiani miłośnicy zwierząt, m.in.: Janusz Chabior z Batmanem, Krzysztof Cugowski, Majka Jeżowska, Katarzyna Kwiatkowska, Wiesław Piątkowski, Dariusz Tokarzewski, Michał Wendeker, Magdalena Wójcik oraz Agnieszka Suchora z Lepkiem i Tulą.*

*Patronami medialnymi imprezy są: Radio ESKA Lublin, tygodnik PASSA, Radio VOX FM, Kurier Lubelski, naszemiasto.pl*

*Patronat honorowy nad imprezą objęło Polskie Stowarzyszenie Lekarzy Weterynarii Małych Zwierząt, Międzynarodowe Zrzeszenie Studentów Weterynarii IVSA Lublin, Urząd Miasta Lublin.*

Zakątek Cybisa

# PRZEJDŹ NA SWOJE

od 6.500 zł/m²
na Ursynowie

WŁODARZEWSKA SA
Al. Komisji Edukacji Narodowej 93/B3
02-777 Warszawa

tel. 22 335 07 65
tel. 22 335 07 66
tel. kom. 501 632 833

www.wlodarzewska.pl
marketing@wlodarzewska.pl

*Policja i wojsko przeciwko sportowcom na Racławickiej*

# Dobijają nie tylko Gwardię...

Jerzy Rybicki

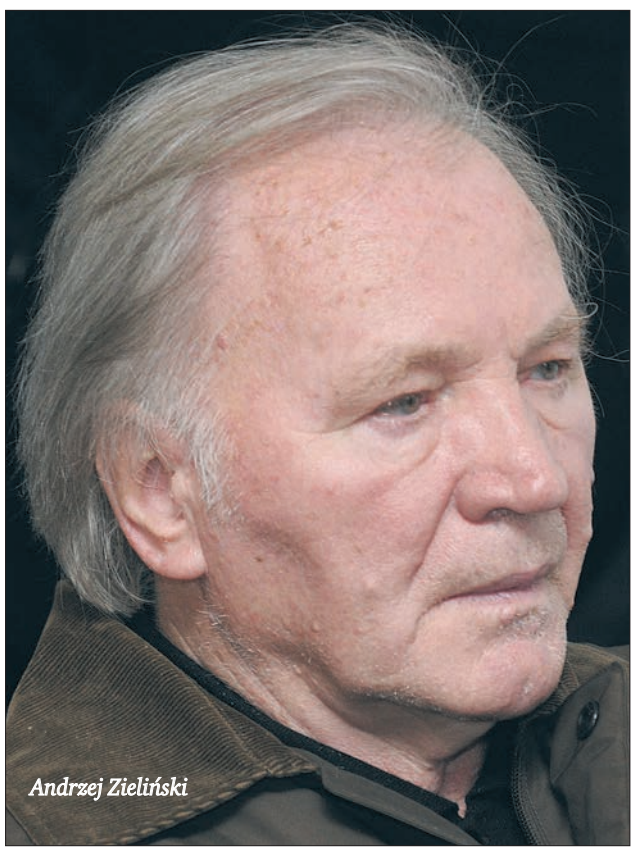
Andrzej Zieliński

***Od początku października sportowcom Gwardii zabrania się wstępu na ich obiekty sportowe - zgodnie z prawem, ale wbrew interesowi publicznemu, który główny komendant policji i władze Warszawy mają w dupie. Delikatniej tego nazwać nie można.***

Nie od dziś wiadomo, że od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Gwardia korzystała bezumownie z obiektów należących do miasta i ministerstwa spraw wewnętrznych (z jego wciąż się zmieniającymi nazwami) i to był stan niedopuszczalny na dłuższą metę. Klub zaczął być stopniowo eksmitowany z poszczególnych aren, poczynając od legendarnej Hali Gwardii (Hali Mirowskiej), gdzie trenowali i toczyli walki ligowe mistrzowie olimpijscy Jerzy Kulej i Jerzy Rybicki, a także późniejszy mistrz świata wszech wag - ukraiński superpięściarz Wołodymir Kłyczko.

Dzisiejsza Rzeczpospolita - w przeciwieństwie chociażby do Republiki Federalnej Niemiec - nie hołubi sportu w resortach mundurowych. Gdy zatem Gwardia straciła finansowe oparcie w MSW w ogóle, a w formacji policyjnej w szczególności, jej los został praktycznie przesądzony, bo trudno było znaleźć sponsora, gotowego łożyć na utrzymanie klubu, pozbawionego własnej bazy. Niemniej, teren przy Racławickiej, będący generalnie biorąc własnością Skarbu Państwa, miał niby zapisaną funkcje sportową. Tylko co z tego, skoro i państwo, i miasto uznały pospołu, że na zapleczu willi generała Czesława Kiszczaka sport jest akurat najmniej potrzebny. A blisko tysięczny korpus zawodniczek i zawodników uprawiających piłkę nożną, lekką atletykę, boks, judo, zapasy, strzelectwo - jawi się tylko władzom administracyjnym kamieniem u szyi.

Za komuny Gwardia była sportową potęgą, zwłaszcza w boksie, piłce nożnej, zapasach i lekkiej atletyce (mistrz olimpijski w pchnięciu kulą Władysław Komar, rekordzistki świata w biegu na 100 m przez płotki Teresa Sukniewicz i Grażyna Rabsztyn). W nowych realiach klub musiał jednak ze wspomnianych wcześniej powodów podupaść, co nie znaczy jednak, że w ślad za tym trzeba likwidować sportową funkcję obiektów przy Racławickiej. A przecież się to robi. Policja narzeka po wielekroć, iż trudno sobie dać radę z hordami kiboli, rozrabiających na meczach piłkarskich. Nie wspominając wszelako, że najskuteczniejszym sposobem rozładowania negatywnych emocji w gronie młodzieży byłoby umożliwienie jej wyżycia się w sporcie. Tylko jak się wyżyć w mieście, w którym obiekty sportowe likwiduje się jeden po drugim, a piłkarski Stadion Narodowy i jego zaplecze zaplanowano tak, żeby na tej reprezentacyjnej arenie prawie nie grało się w futbol?

Miasto toczy prawne spory z silnymi niegdyś klubami, między innymi z Warszawianką na Mokotowie oraz ze Skrą na Ochocie. Dla młodych ludzi garnących się do sportu ważne jest jednak nie to, kto wygra sprawy sądowe, tylko kto stworzy warunki do uprawiania określonych dyscyplin. Procesy ciągną się latami, a przez ten czas piłkarze stracili regularne boiska do gry między innymi na stadionach Sarmaty, Gwardii, Warszawianki oraz na wielu innych, a w jeszcze większym stopniu ucierpieli lekkoatleci, którym obiektu Skry miasto nawet nie zamierza odbudować. Z Gwardii pozostały niedobitki judoków i zapaśników, trenujących w szopie za przegniłym basenem.

Na ostatnim apelu klubowym zebrała się tam gwardyjska ariegarda, która już nie ma wstępu na boisko główne ogrodzone płotem. Przybyli między innymi wspomniany mistrz pięści Jerzy Rybicki, dawny wicemistrz olimpijski w zapasach Andrzej Supron, wicemistrzowie olimpijscy w biegach sztafetowych Andrzej Zieliński i Jerzy Pietrzyk, a także wytrwały trener trójskoku Andrzej Puławski. Na zebraniu pojawiły się kamery telewizyjne. Rolę moderatora wziął na siebie największy obecnie w Warszawie "buntowszczyk" i prawdziwy Hektor sportu, burmistrz Ursynowa Piotr Guział. Ku zdumieniu całego gremium na salę wkroczyli policjanci i wojskowi, legitymując uczestników spotkania i kwestionując legalność ich wejścia na teren przy Racławickiej. Ta akcja sprawiła przygnębiające wrażenie, tym większe, że starający się obalić panią prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz Guział wypomniał jej, iż w wywiadzie udzielanym Monice Olejnik stwierdziła, że Gwardia to klub, który nie jest związany z Warszawą...

Pogrzeb Gwardii, której - pewnie ostatnim - prezesem została Małgorzata Terlecka-Fischer, już trwa. Kto wie, czy - za sprawą samego miasta - podobnego losu nie zgotuje się Warszawiance. Przy Racławickiej zaplanowano ponoć postawienie policyjnych biurowców, które na pewno będą sprzyjać rozwojowi kultury fizycznej wśród warszawiaków. Tej dziwnej akcji HGW nie jest na pewno winna, ale żeby się jej przeciwstawiała jako włodarz miasta, tom nie słyszał.

**MACIEJ PETRUCZENKO**
**Foto Lech Kowalski**

Małgorzata Terlecka-Fischer

*Długoletni dyrektor Jan Werner nie zdołał obronić klubu. Związany z tym stres przypłacił ciężką chorobą*

# Uniwersytet Trzeciego Wieku

***120 słuchaczy rozpoczęło nowy rok akademicki na Wilanowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. 1 października w Muzeum Pałacu w Wilanowie odbyła się uroczysta inauguracja. Pierwszy wykład wygłosił mistrz Bogusław Kaczyński.***

W tym roku akademickim dla słuchaczy przygotowano bardzo bogaty program zajęć. Są to wykłady, ale także warsztaty i wycieczki do miejsc, tematycznie związanych z prelekcjami. Np. w ramach zajęć religioznawstwo - "Islam w Polsce" będzie można zwiedzić meczet w Wilanowie. Program obejmuje m.in. historię sztuki, historię najnowszą (wykład pod tytułem "Romanse prezydentów USA", który wygłosi prof. Longin Pastusiak), zagadnienia związane ze "Przestępcy i detektywi w internecie"). Będzie sporo o prawach konsumenta i psychologii. W tym roku akademickim ze słuchaczami spotka się Stanisława Celińska, wybitna aktorka, Kazimierz Kutz - reżyser filmowy, obecnie senator, zdrowiem, modą, muzyką, farmacją, zoologią, kryminalistyką (np. wykład Przemysław Babiarz - komentator sportowy i Krzysztof Dworczyk - podróżnik.

Dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku przygotowano także spacery po Warszawie (śladami Marszałka Józefa Piłsudskiego), lekcję muzealną w Zamku Królewskim i projekcje połączone z wykładami na temat filmu w kinie "Iluzjon".

Uniwersytet Trzeciego Wieku działa w Wilanowie od dwóch lat. Cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród seniorów. Za stronę organizacyjną projektu odpowiada Centrum Kultury Wilanów. Oferta Uniwersytetu Trzeciego Wieku skierowana jest do osób, które zakończyły już karierę zawodową (emeryt, rencista, również osoba bezrobotna) lub do osób, które ukończyły 55 lat.

**yby**

# Mistrzowie pantomimy

***Co łączyło w ursynowskim Domu Sztuki SMB „Jary" niedzielny seans filmowy z cyklu „W Starym Kinie ze Stanisławem Janickim" z poniedziałkowym wieczorem kabaretowym z cyklu „Marek Majewski i jego goście"?***

Sztuka pantomimy! Na ekranie zaprezentował ją król komedii, Charles Chaplin, w zrekonstruowanych cyfrowo, niedawno po raz kolejny wprowadzonych na polskie ekrany, genialnych „Dzisiejszych czasach" z roku 1936. Przed projekcją tego arcydzieła red. Stanisław Janicki podkreślił, że dla Chaplina kino było właśnie sztuką pantomimy, dlatego twórca „Dzisiejszych czasów" długo nie dawał się przekonać do filmu dźwiękowego.

Gra mimiką i gestykulacją okazała się również specjalnością rewelacyjnego kabaretu Świerszczychrząszcz ze Szczebrzeszyna, zaprezentowanego przez Marka Majewskiego. Po każdym, niemal bezsłownym, „numerze" kabaretowym widzowie rwali boki ze śmiechu, a po ostatnim – brawurowo odśpiewanej i odtańczonej piosence „ADHD" – zgotowała artystom burzliwą owację na stojąco!

Nie były to bynajmniej wszystkie atrakcje programu Domu Sztuki z ostatnich dni. W sobotę rozgościło się tu Kino Dokumentu z przedpremierowym pokazem „Obietnicy dzieciństwa" – wstrząsającego filmu Ryszarda Kaczyńskiego i Piotra Morawskiego o dramacie niefortunnie zaadoptowanego rodzeństwa. Po projekcji wywiązała się długa, ciekawa dyskusja z twórcami.

Wszystkie wyżej opisane wydarzenia kulturalne zostały sfinansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

**AB**

# Tablica wołyńska na Ursynowie

***Do historii ursynowskiego kościoła pod wezwaniem bł. Władysława z Gielniowa przy ul. Przy Bażantarni została dopisana wykuta w marmurze karta pamięci o tzw. Rzezi Wołyńskiej.***

W dniu 25 września br. w kościele została odsłonięta okolicznościowa tablica w 70. rocznicę ludobójstwa, dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach żyjących w II Rzeczypospolitej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Tablicę, która powstała z inicjatywy Fundacji im. Św. Kazimierza Królewicza i Akcji Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej, odsłonił poseł Artur Górski (PiS), zaś poświęcenia tablicy dokonał JE Tadeusz Pikus, biskup pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej.

Odsłonięcie tablicy, przy której wartę trzymali harcerze ZHR z Ursynowa, było bardzo uroczyste. Sztandary wystawiła ursynowska młodzież z Liceum im. Heleny Modrzejewskiej, Społeczne Liceum Ogólnokształcące nr 4 i Gimnazjum im. Batalionu AK „Parasol", Gimnazjum 92 im. Juliana Ursyna Niemcewicza, a także działacze katoliccy z Parafii bł. Władysława z Gielniowa. Wieńce złożyli m.in. poseł Artur Górski, wiceburmistrz Dzielnicy Ursynów Witold Kołodziejski, a także radni klubu Prawo i Sprawiedliwość na Ursynowie.

Na tablicy, obok informacji o tzw. Rzezi Wołyńskiej, widnieją fragmenty wiersza pt. „Dwie matki" Zygmunta Jana Rumla, żołnierza BCh i AK, bestialsko zamordowanego przez UPA w 1943 r. „Był to jeden z diamentów, którym strzelano do wroga. Diament ten mógł zabłysnąć pierwszorzędnym blaskiem" – napisał po jego śmierci Jarosław Iwaszkiewicz.

**Monika Rzemieniewska-Kuszpit**
**Foto: Bogdan Leśniewski**


## Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na „Dni Ubezpieczonego"

Czy pracodawca zgłosił Cię do ubezpieczeń społecznych? Czy odprowadza za Ciebie składki od właściwej podstawy? Zastanawiasz się, jak sprawdzić składki w Otwartym Funduszu Emerytalnym? Na te i wiele innych pytań odpowiedzą eksperci ZUS w dniach **7-11 października**. Porady udzielane będą od godz. 8-15.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie organizuje w dniach 7-11 października kampanię informacyjną **„Dni Ubezpieczonego"**. W ciągu pięciu dni na Sali Obsługi Klientów przy ul. Czerniakowskiej 16 odbędą się wykłady i konsultacje na temat ubezpieczeń społecznych.

Mieszkańcy Mokotowa, Ursynowa i okolic będą mogli spotkać się ze specjalistami ZUS oraz przedstawicielami Urzędu Skarbowego, Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Centralnego Instytutu Ochrony Pracy .

Pracownicy Zakładu udzielą porad, poprowadzą wykłady, a także nauczą jak korzystać z Platformy Usług Elektronicznych – PUE ZUS. Zaproszeni goście udzielą informacji z zakresu rozliczenia rocznego, ulg, spadków, darowizn oraz prawa pracy. Przez wszystkie pięć dni będzie można założyć konto w Zintegrowanym Informatorze Pacjenta NFZ, który umożliwia sprawdzenie między innymi gdzie leczyć się bezpłatnie, na jakim etapie jest złożone w NFZ skierowanie do sanatorium oraz informacje o godzinach pracy poradni i szpitali.

**Z okazji „Dni Ubezpieczonego" przygotowane zostały materiały informacyjne, ulotki oraz przystępnie opracowane poradniki.**

Tanie Loty z
Modlina
Tylko 29km z Warszawy Metro Młociny
OD 19 ZŁ
W JEDNĄ STRONĘ
RYANAIR
Rezerwacje do północy 03.10.2013. Dni podróży: Pon - Czw. W zależności od dostępności. Loty od listopada do grudnia. Obowiązują warunki i postanowienia. Szczegóły na Ryanair.com. Ceny nie zawierają opłat i kosztów opcjonalnych. Loty z Warszawy (Modlin).

PiS

Zapraszamy na spotkanie
z Prezesem Prawa i Sprawiedliwości

Jarosławem Kaczyńskim

7 października (poniedziałek)
g.18.00
Uczelnia Vistula, ul. Stokłosy 3

SIMPLY CLEVER

ŠKODA

Jeszcze nie raz zaskoczymy Cię niskimi cenami serwisowania Twojego samochodu.
Zapytaj o naszą pełną ofertę serwisową.

www.skoda-auto.pl

POLMOT AUTO ul. Połczyńska 125, ul. Sokratesa 17B, ul. Gruchacza 39
**www.polmotauto.pl infolinia 801 320 320**

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

# WOLNY UNIWERSYTET URSYNOWA

zaprasza na

## UROCZYSTĄ INAUGURACJĘ ROKU AKADEMICKIEGO 2013/2014

która odbędzie się

w sobotę 26 października 2013 r. o godz. 12.00
w SALI KONFERENCYJNEJ RATUSZA
al. KEN 61 (metro Imielin)

Koordynacja:
Wydział Kultury dla Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy
tel. 22 54 57 245, mail: kultura@ursynow.pl

# Kultura: stypendia m.st. Warszawy w 2014 r.

Osobom zajmującym się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami w m.st. Warszawie przypominamy, że we wtorek **15 października br. upływa termin składania wniosków o przyznanie stypendium na 2014 r.**

Zasady, tryb przyznawania i wysokość stypendiów (w tym m.in. regulamin oraz wzory formularzy: wniosku i rekomendacji) określa Uchwała nr XXXIX/1048/2012 Rady m.st. Warszawy z dnia 5 lipca 2012 r. Stosowne pliki do pobrania oraz szczegółowe informacje są dostępne na stronie internetowej m.st. Warszawy: **http://stypendia.um.warszawa.pl**

W projekcie budżetu na 2014 r. **Dzielnica Ursynów m.st. Warszawy** zaplanowała środki finansowe na stypendia dla osób zajmujących się, na jej obszarze, twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami. Wnioski (wyłącznie w formie papierowej) o przyznanie stypendium należy składać w ursynowskim ratuszu przy al. KEN 61 w Wydziale Obsługi Mieszkańców - w dniach i godzinach pracy urzędu (w przypadku doręczenia pocztą o dochowaniu terminu decyduje data stempla pocztowego). Mając na uwadze ocenę merytoryczną projektu, osoba wypełniająca formularz wniosku winna zadbać o to, by opis projektu był dostatecznie szczegółowy i precyzyjny, w tym uwzględniający możliwość publicznej prezentacji (również na stronach internetowych) efektów zrealizowanego programu stypendialnego.

**Wyjaśnienia i dodatkowe informacje:**
Wydział Kultury dla Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, tel. (22) 545 72 45 lub (22) 545 72 46,
e-mail: kultura@ursynow.pl

*Warszawiacy zdecydują, czy odwołać Hannę Gronkiewicz-Waltz ze stanowiska prezydenta stolicy*

*Warszawiacy zdecydują, czy odwołać Hannę Gronkiewicz-Waltz ze stanowiska prezydenta stolicy*

# REFERENDUM 13 października

***Referendum, głosowanie ludowe, czyli pytanie o zdanie wszystkich obywateli stanowi nieodłączną cechę najbardziej podziwianych demokracji, jak szwajcarska, w których rozstrzyga ono najważniejsze sprawy.***

We Francji generał Charles de Gaulle, wcześniej jeden ze zwycięzców II wojny światowej, właśnie z powodu porażki w referendum (dotyczącej błahej z pozoru kwestii reformy Senatu) zakończył karierę charyzmatycznego męża stanu.

Politologowie nazywają je elementem demokracji bezpośredniej, skoro – w odróżnieniu od zwykłych wyborów – obywatele sami wyrażają opinię w szczegółowej kwestii, a nie powierzają jej rozstrzygnięcie wybranym przez siebie przedstawicielom.

W Polsce instytucja referendum powinna kojarzyć się dobrze, skoro w tej właśnie formie przed dziesięciu laty podjęliśmy decyzję o przystąpieniu do UniiEuropejskiej, które zaowocowało wielomiliardowymi funduszami pomocowymi, przekuwanymi przez samorządowców w zmieniające cywilizacyjny krajobraz inwestycje.

Warto powtórzyć prawdy tak oczywiste, gdy festiwal demokracji, jaki przeżywamy na ulicach stolicy, skonfundowani politycy z partyjnych central i sprzyjający im komentatorzy próbują sprowadzić do problemu kosztów głosowania (jakby sami nie marnowali milionów z podatniczych dotacji i subwencji), opłacania osób zbierających podpisy lub wojny plemiennej PiS z „kondominium", względnie PO z „ciemnogrodem".

Równocześnie jednak w miarę rozwoju demokratycznej akcji podpisowej – wystraszeni jej rozmachem politycy zmieniają strategię. Zobaczyć minę Jarosława Kaczyńskiego, kiedy z nieszczerym uśmiechem podpisywał się pod nie swoją inicjatywą, w której sens jego aparatczycy jeszcze niedawno zgryźliwie powątpiewali – bezcenne! Inicjatorami zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz byli samorządowcy ze Wspólnot: Mazowieckiej i Warszawskiej, autorytety lokalne, jak dynamiczny burmistrz Ursynowa Piotr Guział, aktywiści organizacji „zadaniowych", a włączyli się nawet osiemnastolatkowie dotąd nie politykujący.

Akcja okazała się prawdziwym festynem demokracji. Warszawa rozkwitła dziesiątkami stolików, przybierających role lokalnych Hyde-Parków, gdzie zwykli ludzie – tak podpisujący się pod apelem, jak i broniący w dyskusjach pani prezydent – przystawali, by pomówić o problemach miasta.

Po raz kolejny okazało się, że samorząd to nie aparat suto opłacanych urzędników – ale, że jak wynika z definicji konstytucyjnej, tworzą go wszyscy mieszkańcy danej miejscowości. Warszawa nie stanowi wyjątku. Sukces akcji „podpisowej" zaprzeczył ukutemu przez zakompleksionych propagandystów obraźliwemu stereotypowi stolicy, zasiedlonej przez pozbawionych tu zakorzenienia „słoików" i myślących wyłącznie o spłacaniu kredytów „lemingów". W ostatnich tygodniach Warszawa pokazała obywatelską i nie wolną od troski odobro publiczne twarz. Pokazała też figę politykom z Wiejskiej, pochłoniętym anachronicznymi sporami o rzeź wołyńską czy trotyl w aktówce Macierewicza.

Przyjście zawodowych polityków na gotowe, ich podłączenie się do samorządowego sukcesu – bo tak przyjąć można wybąkiwane z trudem poparcie dla lokalnej akcji, na zasadzie „konia kują, żaba nogę podstawia" – stanowi niezawodny miernik zwycięstwa demokratycznej inicjatywy lokalnych liderów.

Referendum nie jest ani lewicowe, ani prawicowe, jak można pomyśleć z enuncjacji zacietrzewionych posłów i usłużnych wobec Wiejskiej publicystów. W Łodzi mieszkańcy odwołali konserwatywnego prezydenta i byłego więźnia politycznego w PRL Jerzego Kropiwnickiego, a sprężyną akcji okazał się lokalny SLD.

Z kolei w Olsztynie wyborcy pozbyli się z prezydenckiego fotela byłego działacza PZPR i cenzora z czasów PRL Czesława Małkowskiego, gdy jedną z molestowanych przez włodarza urzędniczek wsparł mecenas Andrzej Rogoyski, w 1981 r. przewodniczący Niezależnego Zrzeszenia Studentów na warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej. Poprzez referendum mieszkańcy Częstochowy wyrzucili wspieranego przez PiS Tadeusza Wronę, wyborcy z Elbląga – prezydenta z PO Grzegorza Nowaczyka.

Nie tylko w Szwajcarii referenda organizuje się w sprawach kontrowersyjnych, do których rozwiązania zwykły mechanizm kadencyjnej wymienności władzy nie wystarcza. Trudno dziś uznać kwestie budowy drugiej linii metra czy wykonywania w stolicy ustawy śmieciowej za takie, w których możemy z przekonaniem zawierzyć urzędnikom.

Pozwólmy ludziom zdecydować. Nie wiemy jeszcze, jakie rozstrzygnięcie zapadnie w Warszawie. Nie ulega jednak wątpliwości, że stołeczna polityka po samorządowej akcji referendalnej nigdy już nie będzie taka, jak przedtem.

**Łukasz Perzyna**

# Pani Prezydent, gdzie jest Szpital Południowy?

***13 października pójdę na referendum. Przy urnie wyborczej nie tylko będę pamiętał o nieudolnie wprowadzonej ustawie „śmieciowej", podwyżkach cen biletów komunikacji miejskiej, próbach zlikwidowania linii 195, redukcji personelu w przedszkolach i wielu innych.***

W tym dniu spełnię swój obywatelski obowiązek również, dlatego, że jestem lokalnym patriotą. Nie mogę już dłużej słuchać o bezradności Pani Prezydent w sprawie połączenia Ursynowa z Wilanowem, kolejnym wstrzymaniu budowy pierwszego samorządowego Domu Kultury na Ursynowie, ale przede wszystkim nie zgadzam się na oszukiwanie mieszkańców Ursynowa w sprawie Szpitala Południowego.

Startując w wyborach samorządowych obiecałem mieszkańcom, że nie pozwolę zapomnieć władzom Warszawy o Szpitalu Południowym. W październiku 2012 roku została zorganizowana specjalna sesja Rady Dzielnicy poświęcona budowie Szpitala Południowego, na którą zaprosiliśmy Panią Prezydent, jednak wysłała ona tylko swoich podwładnych. Osobiście napisałem cztery interpelacje dotyczące tej inwestycji. Ostatnią z dnia 24 lipca br., na którą do dnia dzisiejszego nie otrzymałem odpowiedzi. Przypomnę tylko, że odpowiedź na interpelację radnego powinna się pojawić w ciągu 21 dni. Czyżby pytania, które zadaję Pani Prezydent były dla niej na tyle niewygodne, że chce uniknąć odpowiedzi tuż przed referendum?

### Niespełniona obietnica

Tematyka Szpitala Południowego nie sprowadza się tylko do tego, że nie został on wybudowany. Tak naprawdę wystarczy, że przeanalizujemy wnikliwie jego finansowanie, cały projekt, dialog z instytucjami, czy chociażby sposoby wyboru jego lokalizacji, aby na podstawie tych informacji zobaczyć, jak Pani Prezydent zarządza, albo raczej nic nie robi w tej sprawie.

Pani Prezydent startując w wyborach w 2006 roku wydała kilkunastostronicową książeczkę ze swoim programem. Jednym z ważniejszych punktów była budowa Szpitala Południowego. Dodatkowo Pani Prezydent złożyła mieszkańcom Ursynowa obietnicę jego wybudowania podczas Dni Ursynowa w 2007 roku. Od tamtej pory wszystko, co jest związane z budową Szpitala Południowego należy uznać za klęskę. Jeżeli do tej pory nie byli Państwo przekonani czy udać się na referendum, poniżej przedstawię obraz, który powinien Państwa jednoznacznie przekonać o pzzzotrzebie udania się do urn w dniu 13 października.

### Brak pieniędzy na budowę

Od kilku lat było wiadomo, że na budowę Szpitala Południowego nie ma wszystkich potrzebnych na tę inwestycję pieniędzy. Brakowało niebagatelnej kwoty ponad 123 milionów złotych, aby domknąć budowę placówki na 288 łóżek. Tym samym władze Warszawy od samego początku nie traktowały tej inwestycji poważnie. Od samego początku miasto traktowało tę pozycję w kategorii miejsca, z którego można przesunąć środki na inne potrzeby, a nie, jako kluczowy projekt poprawiający infrastrukturę medyczną mieszkańców stolicy.

Wydatki na budowę i wyposażenie Szpitala Południowego szacowane na około 350 milionów złotych, nie były jedynym kosztem tej inwestycji. Jak dziś pamiętam, gdy podczas specjalnej sesji Rady Dzielnicy Ursynów dotyczącej budowy Szpitala Południowego władze dzielnicy Ursynów, na czele z Burmistrzem Piotrem Guziałem, pytały się przedstawicieli Pani Prezydent, czy miasto zagwarantuje pieniądze na rozbudowę infrastruktury drogowej w okolicy przewidywanej inwestycji. Mowa tu o poszerzeniu ul. Pileckiego oraz przedłużeniu ul. I.Gandhi od ul. Pileckiego do ul. Płaskowickiej. Należy pamiętać, że pytania o inwestycje drogowe związane z budową szpitala były o tyle zasadne, że szacowane były na kolejne 70 milionów złotych. Koszty zapewnienia odpowiedniej infrastruktury drogowej nie zostały nawet przewidziane w miejskim budżecie. To kolejny przykład braku całościowego planowania kosztów poważnej miejskiej inwestycji.

Wspomnieć należy również, że projekt szpitala kosztował nas 2,8 miliona złotych. Obym się mylił, ale na chwilę obecną jest duże prawdopodobieństwo, że projekt Szpitala Południowego podzieli los innych projektów inwestycji, takich jak: most Krasińskich (14 milionów złotych za projekt) czy Muzeum Sztuki Nowoczesnej (11 milionów złotych za projekt), które to projekty zostały odłożone na półkę. Oby nie na wieczne zapomnienie.

### Nietrafione lokalizacje

Historia budowy Szpitala Południowego sięga jeszcze lat 90. ubiegłego stulecia. Pierwsze przymiarki do jego powstania jeszcze do dziś możemy obserwować w postaci ogrodzonych ruin budynku przy ul. I.Gandhi na wysokości przedszkola przy ul. Teligi.

Następnie przymiarki były robione na rogu ul. I.Gandhi i ul. Rosoła. Echa tych działań można odnaleźć w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego tego terenu, który do dziś ma utrzymaną w tej lokalizacji funkcję usług zdrowia. Teren ten jednak należy do prywatnego właściciela. Władze Warszawy mogłyby się zastanowić, czy nie realizować budowy Szpitala Południowego w partnerstwie publiczno-prywatnym. Tu jednak trzeba zaznaczyć, że władze naszego miasta nie umieją lub nie chcą korzystać z tej formy współpracy. Jak się skończyła pierwsza i jak na razie ostatnia inwestycja miejska we współpracy podmiotu publicznego i prywatnego możemy obserwować na przykładzie straszącego od lat szkieletu ratusza w Wilanowie. Może, zatem to i lepiej, że obecna ekipa nie podejmuje tego wyzwania w tej formule.

Kolejnym miejscem pod lokalizację szpitala był teren naprzeciwko Straży Pożarnej przy ul. Płaskowickiej. Forsowanie tego usytuowania przez ekipę Pani Prezydent było najlepszą ilustracją zdolności analitycznych władz Warszawy. Przez dłuższy czas lokalizacja ta była poważnie rozpatrywana mimo licznych głosów sprzeciwu. Radni Dzielnicy, w tym również radni „Naszego Ursynowa", w poprzedniej kadencji pytali się Pani Prezydent, jak może być budowany szpital na terenie przewidzianym pod budowę Południowej Obwodnicy Warszawy (POW). A były to czasy kiedy POW jeszcze nawet nie przybliżała się do granic naszej dzielnicy, jednak zastanawiający był upór miejskich urzędników, którzy widocznie nie umieli czytać planów tej ważnej inwestycji drogowej. Ostatecznie tę lokalizację wykluczono w związku pojawieniem się kolejnej nieprzewidzianej sytuacji w postaci nieuregulowanej własności gruntów.

Ostatnią i obecnie rozpatrywaną lokalizacją pod Szpital Południowy jest teren na tyłach Centrum Onkologii i Instytutu Hematologii i Transfuzjologii.

### Konflikt z Centrum Onkologii

Ta ostatnia lokalizacja, przy Centrum Onkologii, również budzi kontrowersje. Od lat Centrum Onkologii zabiega o budowę nowoczesnej przychodni z całym zapleczem diagnostycznym, które może powstać w miejscu lokalizacji planowanego obecnie szpitala. Centrum Onkologii, jako największa tego typu placówka nie tylko w Warszawie, ale i w Polsce, apelowało do władz stolicy, aby uwzględniały jego potrzeby rozwojowe. Kierownictwo tej wiodącej placówki służby zdrowia, obserwując tendencje rozwoju chorób nowotworowych w Polsce, alarmowało, że przy obecnych warunkach nie może spełnić podstawowych standardów obsługi pacjentów, którzy muszą stać w kilkugodzinnych kolejkach, czekając na przyjęcie do lekarza specjalisty.

Miasto, zamiast się porozumieć z Centrum Onkologii i wsłuchać się w jego potrzeby, nadal dąży do budowy Szpitala Południowego w jego pierwotnej formule samodzielnej placówki zdrowia. W mojej ocenie dalsze upieranie się władz Warszawy przy tym usytuowaniu ma sens tylko wówczas, jeżeli zostaną uwzględnione oczekiwania Centrum Onkologii. Założenia funkcjonalne projektu szpitala mogłyby przewidywać, że część powierzchni szpitalnej zostanie użyczona pod potrzeby pacjentów chorób onkologicznych. Odnoszę wrażenie, że kolejny raz zabrakło wizji i dialogu pomiędzy władzami miasta i kierownictwem Centrum Onkologii. Konflikt ten doprowadził do tego, że Centrum nie wyraziło zgody na dysponowanie gruntem na cele budowlane, blokując tym samym możliwość ubiegania się przez miasto o wydanie pozwolenia na budowę Szpitala Południowego.

### Funkcje szpitala

Szkoda, że pomysł na szpital w naszej dzielnicy nie został gruntownie przeanalizowany i przedyskutowany mimo upływu tak wielu lat. Gdyby tak się stało, można by było uniknąć kolejnej „wpadki" władz Warszawy. Ponieważ opracowywanie projektu Szpitala Południowego trwało tak długo, w międzyczasie okazało się, że miasto zaczęło inwestować w inne placówki służby zdrowia, jak chociażby szpital ginekologiczno-położniczy im. „Świętej Rodziny" przy ul Madalińskiego. Po rozbudowie tej placówki zdrowia powstał bardzo duży i silny wyspecjalizowany ośrodek na terenie południowej Warszawy. W tym samym czasie został zatwierdzony projekt Szpitala Południowego, gdzie przewidywano, że powstanie również ośrodek położniczo-ginekologiczny. Z punktu widzenia mieszkańca naszej Dzielnicy jestem za tym, aby nasi mieszkańcy mieli jak najbliżej do takiego oddziału, jednak nasuwa się pytanie, czy jest to uzasadnione z punktu widzenia ekonomicznego, utrzymania obu placówek.

### Jednoznaczna konkluzja

Niezrealizowanych przez obecne władze Warszawy obietnic jest naprawdę wiele. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości – wystarczy zajrzeć do programu wyborczego Hanny Gronkiewicz-Waltz. Jednak brak jakiegokolwiek postępu w sprawie budowy Szpitala Południowego, którego powstanie było jedną z kluczowych obietnic, o naprawdę ogromnym dla mieszkańców znaczeniu, woła o pomstę do nieba. Na realizację tego postulatu były dwie kadencje, zatem nie można powiedzieć, że szpital nie powstał, gdyż zabrakło czasu, że nie można było znaleźć odpowiedniej lokalizacji. W tej kwestii ratusz zawiódł na całej linii i nie można tu mówić o jakimś „pechu", czy „niesprawiedliwości losu". Jest to przede wszystkim prawdopodobnie brak autentycznej woli wybudowania szpitala, a następnie nieudolność i zamknięcie na racjonalne potrzeby mieszkańców. Realizowanie ich oczekiwań powinno być celem nadrzędnym wobec wszystkich innych, tym bardziej, że na południu Warszawy brak szpitala jest ewidentny. Tymczasem pozostał tylko niesmak i słowa rzucane na wiatr, i wygląda to tak, jakby sprawa powstania szpitala była tylko punktem w programie wyborczym, przepustką do wkupienia się w łaski wyborców, tylko po to, by zdobyć władzę. Mieszkańcy Ursynowa powinni mieć to na uwadze, gdy będą podejmowali decyzję w sprawie referendum. Dlatego, że nie lubię być po prostu „oszukiwany" idę 13 października na referendum w sprawie odwołania Pani Hanny Gronkiewicz-Waltz z funkcji prezydenta miasta stołecznego Warszawy. Idę na to głosowanie, ponieważ Pani Prezydent nie dotrzymała obietnicy w kluczowej dla mieszkańców Ursynowa i Warszawy sprawie i uważam, że nie można nad tym przejść do porządku dziennego.

**Paweł LENARCZYK**
**radny Dzielnicy Ursynów**
**Klub radnych „Nasz Ursynów"**

# Wszystko możliwe, kiedy nóż na gardle

***Podobno będziemy mieli za parę lat południową obwodnicę Warszawy. Ciekawe, co na to mieszkańcy Łomianek i Janek, którzy zostali pozbawieni wylotówek, odciążających ruch w tych miejscowościach i na razie na otarcie łez niektórzy dostaną tylko kładki nad jezdnią.***

Korki na Gdańsk i Katowice też będą dalej, i to tak pewnie gdzieś do 2030 r. Może niech obywatele tych wszystkich miejscowości zorganizują referendum w sprawie odwołania burmistrzów. Wtedy miałby Premier zagwozdkę…

Ale spokojnie. Fakty są takie, że wszystko to są słowa, które łatwo się wypowiada, bo mało, kto sprawdzi, co się za nimi kryje. To, co nam niedawno obiecano, to ogłoszenie przetargów za 3 miesiące, rozpoczęcie robót w roku 2015 i ich zakończenie „już" w 2018 r., także w najlepszym przypadku pożyjemy jeszcze bez obwodnicy jakieś 5 lat, a znając szczęście tego rządu do przesuwania terminów oddania do użytku kolejnych inwestycji – znacznie dłużej. Ciekawe, kto będzie jeszcze o tym pamiętał powiedzmy za rok. W przypadku przegranego referendum Premier strzeli tzw. focha, obrazi się na niewdzięcznych Warszawiaków i zapomni o wszystkim. W przypadku wygranego – obiektywne trudności, kryzys, co to jak trzeba to jest, a jak trzeba to znika…, zawsze znajdą się powody, żeby wycofać się z obietnic. Albo po prostu, jak w tym roku, minister Rostowski pomyli się na głupie kilkanaście miliardów i w drugiej połowie roku nie tylko nie będzie można wydawać, ale trzeba będzie ciąć.

Na miejscu mieszkańców Łomianek i Janek spałabym spokojnie, a jako mieszkanka Ursynowa nie przywiązuję do tego wielkiej wagi. Traktuję je, jako dość prymitywną zagrywkę propagandową na czas przed referendum. Abstrahując, od tzw. obietnic Premiera, których wiarygodność stała się w naszym kraj wręcz przysłowiowa, w biznesie, a grube miliardy, jakie wchodzą tu w grę pokazują, że to przede wszystkim biznes i to duży, a więc w biznesie liczy się to, co napisane, a nieopowiedziane. Akurat kilka dni przed deklaracją Premiera na posiedzeniu Rady Dzielnicy Ursynów w tej sprawie toczyła się dyskusja. Zakończyła się ona uchwałą wzywającą do podjęcia niezbędnych działań mających na celu kontynuowanie budowy obwodnicy inwestycji niezwykle ważnej dla mieszkańców Ursynowa. Niepokój radnych wzbudził fakt, że została ona przeniesiona przez GDDKiA z „planowanych" na lata 2015-19 na „inwestycję w przygotowaniu", bo nie ma pieniędzy budżetowych na realizację. Nie znalazła się jednak również w wykazie przedsięwzięć finansowanych ze środków unijnych do roku 2020. Mimo to, dwa dni później Premier nagle podczas konferencji z ministrem Nowakiem obiecuje, że inwestycja na Ursynowie będzie realizowana. Czy zatem mieszkańcy Ursynowa mogą spać spokojnie? No nie koniecznie. Nam chodzi, raczej mówiąc brutalnie, o papier. Znając PR-owskie priorytety tego rządu, można zadać pytanie, czy w ogóle konsultowano to z GDDKiA, a jeśli tak, to, do którego dokumentu, poza sprawozdaniem z konferencji prasowej, to wpisano. Dopóki nie ma takiego twardego dowodu na piśmie, dopóty nic się zmienia. Doszło tylko „słowo honoru" Premiera i Ministra, w które, niestety, mało, kto już wierzy. Niektórym może to wystarczy, ale głębiej wnikającym w te sprawy samorządowcom – nie. Co zrobią mieszkańcy Janek i Łomianek, jeśli jednak Premier dotrzyma słowa? Mam nadzieję, że nie przyjdą z kosami na Ursynów wszak, kto daje i zabiera…

**Ewa Cygańska**
**Radna Klubu Nasz Ursynów**

# Ja nie idę!

Referendum? Nie idę i proszę wszystkich warszawian, którym zależy, aby Hanna Gronkiewicz-Waltz nie została odwołana, żeby również pozostali w domu i nie zechcieli Jej bronić, idąc do urn, bowiem w ten sposób zwiększaliby konieczną do ważności referendum frekwencję. Niech żaden głos zwolennika Pani Hanny nie zasili puli głosów potrzebnych Jej przeciwnikom!

Nie bierzcie udziału w politycznej hucpie PiS i burmistrza Ursynowa. Ich warunek zwycięstwa, to frekwencja, więc nasz logiczny, mądry wybór – to absencja! Miejcie świadomość, że idąc, pomagacie przeciwnikom, więc nie idźcie! Nieuczestniczenie w referendum, to jedyny skuteczny sposób, aby Pani Prezydent pozostała na swoim stanowisku, a powinna pozostać, bo żaden prezydent, jak dotąd, tak wiele dla naszego miasta nie zrobił!

*Elżbieta Igras*
*Radna Klubu PO na Ursynowie*

# Piórem Derkacza

## Jacek Chudzik (1944-2013) sąsiad

Był bez wątpienia człowiekiem, który swoją osobowością wypełniał „obszar zabudowany" zwany Ursynowem. Mimo że mieszkał na głównej alei Ursynowa, to chadzał zazwyczaj bocznymi, mniej reprezentacyjnymi drogami. Wcielał się w różne postacie nadając im nowe nazwiska, imiona. Te postacie były animatorami kultury, pisały, rysowały, ilustrowały książki, fotografowały, wydawały gazety, a nawet grały utwory Chopina. A przecież pod każdą z tych postaci ukrywała się jedna osoba; Jacek Chudzik.

**Jerzy Derkacz**

# Inauguracja sukcesów

Do inauguracji Roku Kulturalnego 2013/2014 na Ursynowie dołączyła również Pracownia Sztuki Dziecka – Galeria Działań. 26 września TVP Warszawa w programie Echo Mazowsza pokazała sposób pracy oraz efekty profesjonalnie prowadzonych zajęć z dziećmi i młodzieżą przez artystów plastyków Irenę Moraczewską i Katarzynę Derkacz-Gajewską. O swoich pracach w sposób ciekawy wypowiadali się również młodzi adepci sztuki. Nic dziwnego, że tak przygotowani i motywowani odnoszą koleje sukcesy w konkursach plastycznych. Miło nam donieść, że w XVI Międzynarodowym Konkursie Plastycznym dla Dzieci i Młodzieży „Piękno Beskidów i Bieszczadów" jedną z głównych nagród otrzymał Jeremi Morka lat 15. Gratulujemy sukcesów i czekamy na kolejne. Przecież mamy dopiero początek Roku Kulturalnego 2013/2014.

Na reprodukcji grafika Jeremiego Morki -„Wypas owiec" wykonana techniką suchej igły.

**Foto i tekst JJD**

*Szyfry cyfry*

**Ryszard Kochan**

## Diabelskie sztuczki

Jakiś anioł stróż poprawności wiary z Kartuz dostrzegł w gazetce informacyjnej sieci „Lidl" promocję serów francuskich w cenie 6 złotych i 66 groszy za opakowanie (najlepiej podać cenę w groszach – 666). Kozie rogi i ta cena – toż to szatan wcielony w nabiał! A kto to zrobił? Wydawca gazetki. O ile wiem, jeszcze żaden oszołom nie zaproponował hasła: „Nie kupujcie w Lidlu – to narzędzie szatana"! Ale poczekajmy. Na razie „Lidl" się zaczął tłumaczyć – facetowi, od którego czuć z daleka schizofrenię.

Do tego momentu uśmiechałem się jedynie do swoich myśli o nieszczęśliwym człowieku, który diabelskie sztuczki spostrzega na każdym kroku. Jeden widzi niebo lub piekło, innego na każdym kroku prześladuje sąsiad, a ten nieszczęśliwy człowiek widzi szatana. Norma, choć to nienormalne. Poprawność polityczna nakazuje mi zapewne szanowanie ich poglądów na równi ze swoimi. Szkopuł zaczyna się w momencie stwierdzenia, że najczęściej są to ludzie z jednokierunkowo rozbudzoną wyobraźnią lub bez niej, popularnie zwani wariatami. Kartuski obywatel, nie przynoszący chwały swemu miastu, ponoć stwierdził, że na co dzień nie zwraca uwagi na tego typu rzeczy, ale tym razem... Widzi trzy szóstki, nie reaguje, dodajmy do tego kozi łeb i... „nie, nie jestem fanatykiem religijnym, ale...". A rozbudowaną historię znam z Gazety Wyborczej i tu zaczyna się problem. Artykuł napisany w duchu „obiektywnej" poprawności politycznej, poszerzony o wiedzę z portali katolickich sugeruje jedynie, że coś jest nie tak.

Owszem, jest bardzo nie tak, tyle że po co owijać w bawełnę? Mnie także nasunęły się na myśl różne osoby i grupy ludzi, którym nie wystarczyłaby pomoc psychologa. Poczynając od sławetnej, czytającej swe natchnione teksty z kartki umieszczonej nad kamerą Elżbiety Gas, jej męża Bogusława Gasa lub ich kompana Romualda Statkiewicza, poprzez moherowe towarzystwo, które w obliczu śmierci szuka odkupienia za okres komuny w kruchcie, a nie w sobie, a kończąc na rozpasanych pedofilach w sukienkach, strojących się nawet w szaty biskupie.

***„Okres inkwizycji mamy ponoć za sobą. Postępuje inkwizycja rozumu"***

Wyborcza odpytuje z pełną powagą Tyarę Elżbietę Gas, „świecką egzorcystkę". Ludzie – czy już naprawdę nie potrafimy odróżnić wariata, fanatyka, psychola, od człowieka psychicznie zrównoważonego. Przecież te cwane prymitywy nazywające się egzorcystami, uzdrowicielami, czy wróżami odwracają role, a wy na to pozwalacie. Jak można poważnie podchodzić do „przesłań", „objawień", czy „wizji" osób, których stan psychiczny zdradzają już pierwsze ich słowa. Szczerze współczuję dziennikarzowi trójmiejskiego wydania Gazety Wyborczej, który musiał poważnie rozmawiać z panią Gas. Chyba że potraktował to jak niezłą zabawę, ale skąd w takim razie artykuł bijący obiektywizmem i fachowością po oczach.

Media z całą powagą podają suche fakty o księdzu Johnie Bashoborze z Ugandy, który na Stadionie, nomen omen, Narodowym za jednym zamachem uzdrawiał kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Pisze się o pośle Godsonie, który twierdził, że widział wskrzeszenie. Nieco później, przyciśniety do muru dopowiedział, że widział, ale na filmie. Poprawność nie pozwala mi na wyrażenie swego zdania o posłach PiS, modlących się w kaplicy sejmowej o... deszcz (czytali Karola Maya?).

Kpina ze zdrowego rozsądku trwa w najlepsze, mimo że okres inkwizycji mamy ponoć za sobą. Postępuje inkwizycja rozumu. Wielka figura w kościele katolickim, generał zasłużony na polu walki z alkoholem, który walił go w mordę, teraz wytoczył z góry przegraną wojnę szatanowi – nasłał na Gdańsk i okolice trzech dodatkowych egzorcystów, bo tamci dwaj już nie dawali rady. Ja bym na jego miejscu podesłał dodatkowo wyspecjalizowanego wyganiacza diabłów do Kartuz, a nuż tam jest siedlisko Złego?

Jeśli można dyskutować na łamach prasy o broszurze egzorcysty Przemysława Sawy, opublikowanej swego czasu w witrynie Diecezji Warszawsko-Praskiej Archidiecezji Warszawskiej, to ja ponownie, z trudem zachowując powagę, pytam: „Czy miast dyskutować z oszołomem (to eufemizm – wiecie, poprawność), nie odesłać go – przynajmniej na początek do psychologa?". Twierdzę, że tak byłoby lepiej dla nas, a i być może dla samego egzorcysty, mimo że psychologów też uważam za „skaleczonych psychicznie". Jedno jest pewne – łatwo się ze sobą dogadają.

*RESET*

**Andrzej Celiński**

## Gratulacje

W tę niedzielę, w oliwskim Pałacu Opatów Lech Wałęsa powiedział do swoich gości: Mógłbym co rok obchodzić swe siedemdziesiąte urodziny. Dzisiaj wszyscy są mili dla mnie, jak nigdy. Gorzko to zabrzmiało, choć tego dnia Wałęsa był w dobrym nastroju. Przed południem nagrodę swego imienia nadaną Michaiłowi Chodorkowskiemu wręczył jego synowi Pawłowi. W parku oliwskim oczekiwała na Jubilata spora gromadka gdańszczan chcących Go pozdrowić. Goście też byli przyjemni.

Życzenia, dobre słowa, uśmiechy. W końcu byli tam ludzie, którzy chcieli być. Zaproszeni. Przyjaźni. Jego goście.

Rozumiem gorycz „Lecha".

Polki i Polacy nie mieli nadmiaru przywódców, którzy nie tylko osiągnęli to, co wydawało się nieosiągalne (stąd trauma rodziny pisowskiej – gdyby jej członkowie wiedzieli jak blisko była wolność, i niepodległość, jak niewiele trzeba było by zachować własną godność w czasach słusznie zaprzeszłych i sami się zaangażowali w przyspieszenie końca PRL nie byliby tak nieprzyjaźni tym, którzy, jak Wałęsa zaryzykowali swoim zachowaniem ówczesnym i zaświadczyli, że wolność trzeba po prostu brać), ale przeżyli swój sukces. Dzisiaj są kłopotem. Wyrzutem. I mają nadal jakieś swoje poglądy. I można ich oglądać z bliska. Dotknąć. Posłuchać.

***„Gdyby nie gadał a zginął, za naszą i waszą wolność, byłby dzisiaj ludu pisowego bohaterem"***

Co za pech! A mogli przecież zginąć! Za naszą wolność. A są. Jak kolec w stopie.

Jarek Kurski, fenomenalnie dobry brat swego brata Jacka, też zdolnego, tyle że inaczej – powiedział tego jubileuszowego dnia, w studio opiniotwórczej telewizji, odwołując się do Bismarcka, że jedząc parówki lepiej nie widzieć jak je się robi.

Trafnie powiedział. Lech Wałęsa nie zginął 13. grudnia 1981 roku. Ani wcześniej, na przykład w marcu, w trakcie tzw. konfliktu bydgoskiego. Ani jeszcze wcześniej – na barykadzie Stoczni w Sierpniu. Lech Wałęsa nie zginął też, skurczybyk w maju 1988. Zamknął strajk bez porozumienia, ale i bez zwycięstwa. I za chwilę, w sierpniu, znów przewodził, razem z Jackiem Merklem, kolejnym strajkom. I nie od razu zwyciężył. Był spokojny. Był cierpliwy. Znał wartość czasu. A potem gadał z Kiszczakiem.

I wygadał niepodległość.

Gdyby nie gadał a zginął, za naszą i waszą wolność, a po prostu i po ludzku – za nas, byłby dzisiaj ludu pisowego bohaterem.

Szkopuł w tym – że nie byłoby pisowego ludu. Partyjnego kadrowca w Płocku Wojciecha Jasińskiego w takim przypadku dzisiaj w sejmie by nie było. Sędziego Kryże, który skazywał Komorowskiego za demonstrację niepodległościową jeszcze w 1988 roku też raczej w ministerstwie sprawiedliwości u Lecha Kaczyńskiego by nie było. Syna równie usłużnego PRL sędziego. Mordercy w todze sędziego w 1965 roku. Nie byłoby posłanki Sobeckiej – żony PRL-owskiego podpułkownika. I wielu jakoś dziwacznie i śmiesznie im podobnych. Wałęsa, żywy, im to zabrał. Nikczemnik. Więc trzeba opluć, nasrać, oskarżyć. My bohatery! My przeciw Ruskiemu! My ginęliśmy w Smoleńsku! I wszędzie wcześniej. Na szczęście dobry Bóg nas reinkarnował. Żebyśmy mogli dzisiaj, jakże pożytecznie dla Ojczyzny, pluć z sejmowej, a lepiej jeszcze z telewizyjnej trybuny na Lecha.

Gorycz Wałęsy. Zastanówcie się, proszę nad tym.

W RPA Nelson Mandela. W Ameryce Martin Luther King. W Wielkiej Brytanii Winston Churchill (codzienna flaszka whisky). A u nas? Kto u nas? U nas, dla trzeciej części Polaków i Polek wielki polski wódz – Jarosław. I wierny przyboczny Antoni M. Gratulacje Pisowy Narodzie! Gratulacje.

**Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl**
**andrzej@intelgraf.com.pl**

## PORTRETY Z METRA

Kiedyś krążył dowcip o budowaniu drogi przez Chińczyków. Otóż z punktu A do punktu B wyruszała dywizja wojska. Z punktu B do A tez wyruszała dywizja wojska. Jak się spotkali to była zwykła droga, jak się minęli to powstawała autostrada. Podobnie jest z budową II linii Metra. Rolę chińskich dywizji przejęły cztery olbrzymie tarcze, które drążą tunel. Jedna tarcza ruszyła pod Wisłą w kierunku Pragi. Druga z Pragi ruszyła w kierunku centrum. Z centrum tarcza drąży tunel w kierunku zachodnim. Zaś z zachodu do centrum ruszyła tarcza numer cztery. Jak się tarcze wyminą to będziemy mieli II linię Metra.

Jurek Derkacz

Portrety z metra Jurka Derkacza (nr 9)

*Wywiad z Pawłem Jachowiczem, dyrektorem SpaceGroup, dystrybutorem papierosów elektronicznych*

# E-papierosy ulżą palaczom

**E-papierosy pojawiły się niedawno na naszym rynku, i od razu wywołały duże zamieszanie. Proszę powiedzieć, jaka jest różnica dla palacza, kiedy zdecyduje się już na wybór waszego produktu.**

Tak naprawdę e-papierosy są już obecne od 2008, jednak wolno zdobywały zwolenników. Dopiero teraz doświadczamy prawdziwego boomu na na e-palenie, które zrobiło się szalenie modne i pomocne w walce z nałogiem. Zasadniczą kwestią dla każdego palacza chcącego zerwać z nałogiem w postaci tradycyjnych papierosów poprzez e-palenie jest zakup dobrego e-papierosa oraz oryginalnego, markowego liquidu do niego. Szczególnie ważna jest jakość liquidu, gdyż to właśnie on jest inhalowany i bezpośrednio oddziałuje na organizm. Firma FlavourArt oraz Ultrabio daje nam gwarancję, że zbadała dokładnie swe produkty i oferuje najwyższą, sprawdzoną jakość. Co najważniejsze - Europejską jakość, która jest restrykcyjnie kontrolowana, co jest podyktowane raz przepisami, a dwa bardzo odpowiedzialnym podejściem do biznesu producentów. Docenili już to e-palacze w wielu krajach na świecie. Tak jak w przypadku innych produktów, tak i przy e-papierosach i liquidach, co tanie to drogie. Niestety kupując tanie, niemarkowe urządzenie i liquid, można się zrazić, nie mieć satysfakcji z e-palenia i wrócić do tradycyjnego palenia. Dlatego od początku należy postawić na jakość. Postawić na wysoką jakość urządzenia, ale przede wszystkim zbudować swą pewność i zaufanie do produktu którym napełniasz swój e-papieros. Dlatego warto wybrać produkty Euroliquid. Zarówno liquidy Euroliquid, jak i najwyższej jakości sprzęt i akcesoria są dostępne w renomowanej sieci dystrybucyjnej www.FreeSmoking.pl – warto postawić na sprawdzonych sprzedawców.

**Dlaczego powinniśmy wybrać akurat Waszą marka, czym ona się różni od innych?**

Przede wszystkim nasze liquidy są produkowane w Europie. A to już bardzo wiele mówi o jakości produktów. Odwiedziliśmy obie fabryki naszych dostawców (FlavourArt we Włoszech oraz Ultrabio w Niemczech) i na własne oczy mogliśmy zobaczyć, jak są produkowane liquidy, jakie przechodzą kontrolę, jak wygląda przestrzeganie procedur. Włoski producent FlavourArt ma wdrożony certyfikat ISO 9001:2008, co gwarantuje nam że produkt powstaje w restrykcyjnie uregulowanych warunkach. Ultrabio posiada Certyfikat TUV (Niemieckie Laboratorium Analityczne) dla swoich produktów, co także dowodzi wielkiej dbałości o wysoką jakość produktów. Naprawdę nie jest bez znaczenia, co wdychamy w trakcie e-palenia i lepiej wydać kilka złotych więcej, ale być w posiadaniu bezpiecznych i sprawdzonych produktów.

**Czy w jakiś sposób są podzielone smakowo, to znaczy, czy każdy coś znajdzie dla siebie?**

Z pewnością tak. Liquidy są podzielone w ramach smaków na: tytoniowe, owocowe, mentholowe. Każdy może znaleźć smak odnoszący się do jego upodobań. Zwykle osoby zaczynające przygodę z e-paleniem proszą o smak „papierosa", a potem odkrywają przygodę związaną z wyborem różnych smaków, od truskawkowego, przez smak czarnej porzeczki, ananasa, a na zielonej herbacie kończąc. Zapewniam, że każdy znajdzie coś dla siebie, a podróż po świecie aromatów może być fascynująca. W dobrych sklepach doradcy klienta pomogą dobrać odpowiedni liquid oraz zasugerują odpowiedni sprzęt, opowiedzą czym jest e-palenie, a nawet zaoferują test. Tak się dzieje tylko w profesjonalnych punktach, gdzie znakomita obsługa klienta jest na pierwszym miejscu – polecam sieć www.FreeSmoking.pl.

**Czy e-papierosy uzależniają? To ważne pytanie, Oby nie okazało się, że z jednego uzależnienia palacze wpadają w drugi.**

Najczęściej osobami które sięgają po e-papierosa są osoby uzależnione od tradycyjnych, bardzo szkodliwych papierosów. Chcą zerwać z nałogiem, ale potrzebują czegoś, co im da namiastkę palenia. Liquidy do napełniania e-papierosów mogą zawierać nikotynę, a jest to substancja uzależniająca, jednak można ją w prosty sposób kontrolować. Po prostu wybierając poziom nikotyny w płynie. Ten poziom można zmniejszać, z czasem pozbywając się nikotyny z liquidu. Wtedy zostaje nam tylko przyjemność przysłowiowego elektronicznego dymka, wolnego od brzydkiego zapachu i szkodliwych substancji.

**Czy e-papierosy w rzeczywistości pomagają rzucić palenie?**

Oczywiście, i mam kilka przykładów w mym najbliższym otoczeniu. Mój Tata był nałogowym palaczem, od długich lat nie rozstawał się z paczką papierosów (a nawet dwoma dziennie). Jednak namówiłem go na spróbowanie e-palenia. Był pewien opór, jednak udało się go przełamać i dziś nie rozstaje się z swoim e-papierosem, dzięki któremu na pewno jest zdrowszy, lepiej się czuje, i sporo miesięcznie oszczędza. E-papierosy pomagają w walce z nałogiem to pewne, i to w sposób, który jest dla palacza akceptowalny, nadal pozostaje dymek oraz rutyna zaciągania się. Można próbować wielu aromatów, co także jest pozytywem w walce z nałogiem.

**Czy glikol propylenowy, zawarty w e-papierosach jest szkodliwy dla człowieka?**

Wedle badań przeprowadzonych przez FlavourArt – nie. Firma przeprowadziła cykl badań, a najnowsze badania kliniczne, potwierdzają że e-palenie nie ma negatywnego wpływu na nasze zdrowie, oczywiście zależy to od producenta liquidu, jakim inhalujemy. Używając liquidów naszej firmy mamy pewność, że to sprawdzony i dobry jakościowo produkt.

Firma FlavourArt przedstawiała wyniki swych badań „ClearStream Clinic" na wielu sympozjach naukowych, by przekonać świat naukowców, ale nie tylko ich, że e-palenie to nic złego, należy tylko zwracać uwagę na dobór liquidów. W Europie zachodniej było głośno na ten temat w prasie i telewizji, niestety u nas temat wciąż nie jest rozpowszechniony i ludzie posługują się zasłyszanymi pogłoskami. Często bardzo mylnymi i krzywdzącymi dla e-papierosów. Każdego kto chce się więcej dowiedzieć na temat e-palenia zachęcam do odwiedzenia naszej firmy w Piastowie, z chęcią wyjaśnimy i pokażemy na czym ten „e-fenomen" polega, bądź do odwiedzenia jednego ze sklepów stacjonarnych, czy stoisk sieci www.FreeSmoking.pl

**E-papierosy emitują „dym". Czy jest on jakimś zagrożeniem dla nas i dla najbliższego otoczenia?**

Technicznie, e-palenie to inaczej inhalowanie pary powstałej w wyniku podgrzania liquidu do temperatury ok. 150 do 190 stopni C, w urządzeniu zwanym elektronicznym papierosem. Liquid jest mieszaniną glikolu propylenowego, gliceryny oraz substancji aromatycznych. Może też zawierać nikotynę w różnym stężeniu (ta informacja podana jest na opakowaniu oraz na samym produkcie. Uwaga!!! Nikotyna jest substancją uzależniającą). E-papieros składa się z trzech elementów: baterii, będącej źródłem zasilania urządzenia, atomizera (on wytwarza parę) i wkładu zawierającego liquid. Kiedy się zaciągasz, bateria zasila atomizer, który pobiera liquid z wkładu i odparowuje go. Powstała mgiełka do złudzenia przypomina dym powstający przy paleniu tradycyjnego papierosa. Pozwala to kontynuować rytuał palenia, wciągać i wypuszczać dym. Same wkłady mają różne smaki, mogą, choć nie muszą zawierać nikotynę. Elektroniczny papieros stanowi alternatywę dla niewątpliwie szkodliwych papierosów tradycyjnych. Stosując e-palenie możemy świadomie pozbyć się niezwykle negatywnego wpływu związków chemicznych, nie wdychać ponad 4 tysięcy szkodliwych substancji smolistych i rakotwórczych, które zawiera dym tytoniowy, powstały w procesie palenia tradycyjnego papierosa. E-palenie może zaspokoić nie tylko głód nikotynowy, lecz także potrzebę trzymania papierosa w ręku i odruch palenia. Samo urządzenie, czyli e-papieros może swym wyglądem i rozmiarem przypominać tradycyjnego papierosa i to już jest bezsprzecznie alternatywa dla tradycyjnego palenia. Wybierając e-palenie zamiast tradycyjnych papierosów zyskujesz świeży oddech (w porównaniu z tradycyjnym papierosem), unoszący się aromat oraz okazujesz troskę nie tylko o swoje zdrowie, ale również o zdrowie swoich najbliższych. Możesz e-palić w miejscach publicznych, w pracy, w domu, nawet w samolocie – e-palenie jest po prostu modne.

**Skąd czerpać informacje?**

Wszelkich wyczerpujących informacją mogą udzielić przeszkoleni sprzedawcy w specjalistycznych sklepach u punktach sprzedaży sieci www.FreeSmoking.pl. W niektórych krajach e-papierosy uznawane są za niebezpieczne dla zdrowia, u nas jeszcze nie ma takiego przesądu, choć słyszy się już że jeśli chodzi o ich palenie w miejscach publicznych będą ograniczenia. Jak Panu się wydaje czy to będzie dobre, i co w tym jest, że tak władze próbują ograniczyć ich dostępu.

W świetle najnowszych badań – e-papierosy nie są szkodliwe dla zdrowia, i myślę że wkrótce właśnie ten pogląd będzie dominujący wśród opinii publicznej. Natomiast używanie e-papierosa w przestrzeni publicznej jest zgoła inną kwestią. Myślę że nie jest problem, ani nie jest uciążliwe e-palenie np. w pubie, natomiast dmuchanie drugiej osobie w twarz w autobusie bądź tramwaju, już może zostać uznane na zachowanie niegrzeczne. E-papieros nie emituje dymu, to jest po prostu mgiełka, która zaraz znika. Nie ma nieprzyjemnego zapachu. Temat e-palenia staje się coraz bardziej popularny, a to sprzyja chęciom regulacji. Mam nadzieje, i dołożymy starań, by nie poszły one za daleko, paraliżując branżę. Zapewne kwestią najważniejszą jest zadbanie by na rynku były tylko bezpieczne dla użytkownika produkty używane do e-palenia, a przede wszystkim markowe, najlepszych producentów, sprawdzone liquidy do uzupełniania wkładów.

**A wspomniane kwestie prawne?**

Chciałbym dodać, że w tej chwili trwają prace w Parlamencie Europejskim, mające na celu uregulowanie tej kwestii, a w rezultacie powstanie specjalnej dyrektywy dotyczącej branży e-papierosów.

**Podsumujmy na koniec korzyści wynikające z przejścia ze zwykłych papierosów na e-papierosa.**

Pozbywamy się wielu szkodliwych substancji,

Pozbywamy się przykrego zapachu papierosów,

Oszczędzamy ciężko zarobione pieniądze – e-palenie jest znacznie tańsze.

Zostawiamy sobie przyjemność puszczenia dymka ( mgiełki ) i wyboru bardzo wielu aromatów, które możemy używać w zależności od chęci, humoru itp.

Pokazujemy rodzinie, znajomym, że zależy nam na zdrowiu swoim i naszych bliskich, gdyż nie narażamy ich na bierne palenie.

**Z Pawłem Jachowiczem rozmawiał Jan Kołowaty**

Paweł Jachowicz
Dyrektor handlowy
SpaceGroup
www.euroliquid.pl
Piastów
Aleja Krakowska 16A
Tel.: +48 22 378 25 75
Kom.: +48 783 309 652

# Tomasz Kostuch pseudonim „Bryła” – cichociemny z Ursynowa

***Ppłk w stanie spoczynku Tomasz Kostuch ps.„Bryła” mieszkał na Ursynowie od początku powstania tej dzielnicy, aż do końca swego życia , do kwietnia 1992 roku. Lubił spotykać się z dziećmi i młodzieżą ursynowskich szkół, a oni słuchali go z ogromnym zainteresowaniem.***

Od córki i wnuczki Tomasza Kostucha dostaliśmy książkę jego autorstwa „Podwójna pętla”.

Tomasz Kostuch ur. w 1916 r. tuż przed wojną ukończył Szkołę Podchorążych Broni Pancernej w Modlinie. Rozpoczął praktykę oficerską w 12. batalionie czołgów w Łucku i w sierpniu 1939 r został podporucznikiem broni pancernej.

W kampanii wrześniowej 1939 r. pełnił funkcje zastępcy dowódcy plutonu czołgów w 21. batalionie czołgów lekkich R-35, włączonego do odwodu Naczelnego Wodza. 17 września przekroczył granicę rumuńską ,tam został internowany. Uciekł z obozu internowania w Baile-Govora i po pobycie w Bukareszcie, gdzie otrzymał dokumenty na nazwisko Tomasz Dulębiak ,wyruszył przez Zagrzeb i Split do Marsylii. Tam dostał przydział do 10 zmotoryzowanej Brygady Kawalerii Pancernej gen. Maczka, z którą w czerwcu 1940 brał udział w kampanii francuskiej.

Dalsza droga do Szkocji wiodła przez Algier, Oran, obóz dla internowanych w Mascara, obóz koncentracyjny Mecheria na południe od Oranu oraz obozy Colomb Bechar w Algierii i Erfoud Tafillet na południu Maroka.Po inwazji Aliantów w listopadzie 1942 roku przedostał się do Casablanki, a stamtąd do Gibraltaru. 5 grudnia przypłynął do portu w Szkocji. Tu rozpoczął służbę w 1. Pułku Pancernym XVI Brygady Pancernej jako dowódca plutonu czołgów.

Po trzech i pół miesiącach podjął decyzję o przerzucie do kraju.

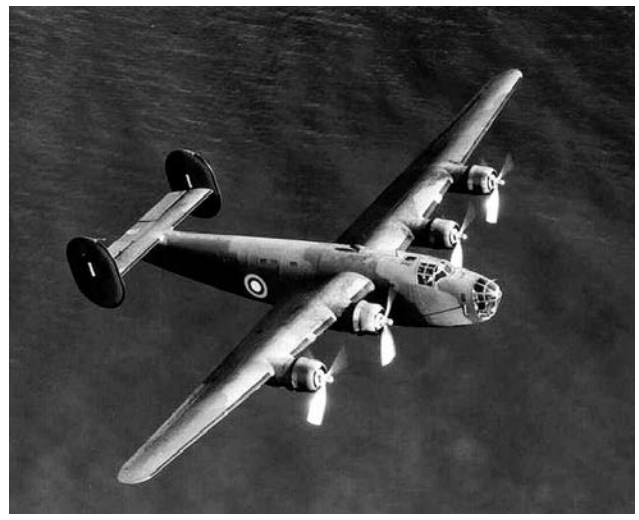

„Bryła” tak opisuje szkolenie cichociemnych: „Nie wolno nawiązywać żadnych kontaktów z miejscową ludnością. Z budynku wolno wychodzić, a raczej wyskakiwać tylko oknami z pierwszego piętra (parterowe były zresztą zakratowane). Przez otaczające dom płoty trzeba było obowiązkowo skakać. Przechodzenie przez furtki kursantom zabronione. A wreszcie: normalnym krokiem chodzi się wyłącznie w pomieszczeniach. Na zewnątrz zaś zawsze biegiem.

Pierwszy ranek. /.../ Bieg w szyku zwartym, 5 km po kaledońskich wertepach. Zmiennym tempem dyktowanym przez instruktora. Każdego dnia oprócz porannego biegu czeka nas 9 godzin zaprawy fizycznej. Cały tydzień tylko gimnastyka, łamańce na przyrządach, wspinanie się po linach, rzuty granatem, wymyślne tory przeszkód itp. To samo w następnym tygodniu, wszystko biegiem. A tu mięśnie odmawiają posłuszeństwa, serce podłazi gdzieś pod gardło, płuca pracują jak miechy. Nie mogę prawie nic jeść, tylko pić i pić!”(…)

„Teraz czas na akademię cichego zabijania. Musimy umieć zabijać wroga po cichu. Ręką , nożem, obcasami. Naczelna zasada działać z zaskoczenia, błyskawicznie i niezawodnie.

Po zakończeniu kursu „korzonkowego ” zostałem skierowany na kurs spadochronowy w Ringway pod Manchesterem.” Tomasz Kostuch pisze, iż zawsze przy skokach ze spadochronu towarzyszył mu lęk. Przy pierwszym skoku bał się niewiadomego, przy ostatnim zaś nocnym wypadku, który mógłby go wyeliminować z przerzutu do kraju.

Dalsze szkolenie cichociemnego obejmowało, miedzy innymi: szkolenie minerskie, dywersyjne , na końcu szkolenia był kurs odprawowy. Cichociemnym został 23 września 1943 roku składając przysięgę .Teraz już tylko wyczekiwanie na lot do Polski.

Przerzut do kraju odbył się na pokładzie Dakoty w nocy 15/16 kwietnia 1944 roku w ramach operacji „Wildhorn I -Most I” na placówkę odbiorczą „Bąk” w okolicach Bełżyc.

Jako Tomasz Dulębiak, ubrany w sak palto w jodełkę i cyklistówkę rozpoczął życie w okupowanej Polsce.

Aklimatyzację przechodził w Warszawie pod opieką „ciotki” Jagi (Jadwigi Ciechomskiej).

Z początkiem maja 1943 roku rozpoczął pracę instruktora w referacie wyszkolenia broni pancernej Komendy Obszaru AK Warszawa. Ludzi szkolił do ostatnich dni przed wybuchem powstania.

Kiedy Powstanie wybuchło, był zaledwie 3 tygodnie po ślubie z Zofią z Grzymskich.

Tego dnia wpadł do mieszkania żony na Szustra -chciała ,by zjadł obiad, miała nawet ciasto ,ale on po usłyszeniu pierwszych strzałów pognał w okolice Nowogrodzkiej, by uzyskać od „Mechanika”(mjr Stanisław Łętowski) potwierdzenie wybuchu powstania ,nikt bowiem wcześniej nie dotarł do niego z żadną wiadomością.

3 sierpnia w zgrupowaniu Warszawa-Śródmieście Południe objął dowództwo patrolu miotaczy ognia między innymi w walkach pod Sejmem. Od 12 sierpnia pełnił funkcję adiutanta dowódcy Podobwodu Warszawa –Śródmieście-Południe majora „Mechanika”, a 28 sierpnia został oficerem operacyjnym odcinka „Sarna”, którym dowodził mjr Narcyz Łopianowski. Odcinek obejmował teren od rogu ulic Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich do Muzeum Narodowego.

Po upadku powstania od 5 października 1945 roku przebywał w niewoli niemieckiej w obozach w Ożarowie, Sandbostel i Lubece.

2 maja 1945 roku wyzwolony przez wojska brytyjskie.

Tomasz Kostuch zmarł 17 kwietnia 1992 roku w Warszawie.

Odznaczony Virtuti Militari 5kl., dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**Fundacja im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej**

*Gadka Tadka*

**Tadeusz Porębski**

## Pomyliła pani epoki, paniusiu

Wysoka Izbo, Pani Marszałek, chciałbym odnieść się do bezprecedensowego wystąpienia pani Kai Godek, pełnomocniczki Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Stop Aborcji”, która bez umiaru szermuje dzisiaj terminem „dzieci nienarodzone”. Nie mam zamiaru wchodzić z tą panią w słowny spór, jak zrobił to kolega poseł Armand Ryfiński, bo z doświadczenia wiem, że byłaby to robota bez żadnej przyszłości. Osoby pokroju tej pani są bowiem impregnowane na argumenty z zewnątrz i objawiają jedynie słuszną prawdę. Chcę usłyszeć definicję - jasną, prostą, zrozumiałą. Mam ponad przeciętne zdolności do pisania, nieźle filozofuję, doskonale przyswajam wiedzę, natura wyposażyła mnie w dosyć dużą wyobraźnię (napisałem dwa scenariusze filmowe, jeden został sfilmowany), ale ni w ząb nie mogę pojąć terminu „dzieci nienarodzone”. Bo jeśli nie są narodzone, to po prostu nie ma ich na tym świecie, więc jak można zabić kogoś, kogo nie ma? Nie ma w rejestrach urzędów stanu cywilnego, nie można odnaleźć go za pomocą PESEL, czy innych centralnych kartotek. Ziemia też rodzi, ale czyż można zżąć zboże, którego ziemia jeszcze nie narodziła? Dlatego uprzejmie proszę o zmianę nazewnictwa misji, z którą przybyła do Sejmu pani Godek, bo dotychczasowa nazwa jest bez sensu.

Zwrócę się teraz bezpośrednio do misjonarki. Walczy pani jak lwica o „dzieci nienarodzone” posuwając się w tej walce do obrażania osób, które prezentują odmienny światopogląd. Usiłuje pani narzucić swój punkt widzenia większej części społeczeństwa, bo jednak w Polsce większość obywateli opowiada się za dopuszczalnością aborcji w konkretnych przypadkach. Pani Godek zdecydowała się urodzić dziecko z zespołem Downa i chwała jej za to. To wyłącznie jej sprawa i jej wybór. Ale niegodziwością jest odbieranie prawa wyboru innym kobietom i zmuszanie je do ślepego naśladowania pani Godek. Co to jest? „Macie postępować dokładnie tak jak ja i wszyscy wyznawcy pro-life, bo inaczej jesteście morderczyniami?”.

***„Ruch antyaborcyjny zaczął przybierać agresywne formy, a z biegiem czasu także kryminalne”***

Pani żyje w średniowieczu, paniusiu, pani myli epoki. Świat się zmienił i osiągnięciem naszych czasów jest m. in. to, że po wielowiekowym niewolnictwie człowiek wreszcie stał się wolny i ma prawo podejmowania suwerennych decyzji w swoich sprawach osobistych oraz bytowych. Nie musi już słuchać nakazów księży, kłaniać się w pas ekonomowi, dawać wykorzystywać pracodawcy, czytać i mówić tylko to, na co zezwala władza. Zaraz po pani sejmowym wystąpieniu w serwisach informacyjnych pokazywano wyjących z bólu ludzi dotkniętych chorobą nowotworową, którzy miesiącami czekają na chemioterapię, bo lecznice nie mają na ten cel pieniędzy. Przeważnie starych ludzi, ale los starców w tym kraju chyba paniusi niezbyt interesuje. Pokazuje się dzieci już NARODZONE, które są bite, gwałcone, głodne, a nawet zabijane. Coraz częściej przez własnych rodziców. Kończę, bo moja irytacja może przerodzić się w gniew, a to byłoby nie na miejscu. Dziękuję.

Tak mniej więcej wyglądałoby moje wystąpienie, gdybym był posłem na Sejm. To, co stało się na ostatniej sesji parlamentu jest objawem schorzenia, które degeneruje debatę publiczną w naszym kraju. Kwestie światopoglądowe zdominowały merytoryczną dyskusję. Zupełnie utraciliśmy zdolność osiągania politycznych kompromisów. Każda ze stron usiłuje narzucić przeciwnikom swój punkt widzenia, ani kroku do tyłu. W związku z tym tak w parlamencie, jak i w studiach telewizyjnych dochodzi do żenujących i bezpłciowych pyskówek, podczas których interlokutorzy usiłują nawzajem się przekrzyczeć. Efekt jest taki, że na sejmowej mównicy pojawia się paniusia z klapkami na oczach nazywająca niezgadzających się z nią w kwestiach światopoglądowych posłów mordercami! To bardzo zły znak i oby nie był to przedsmak tego, co swego czasu miało miejsce w USA.

Dochodziło tam do ataków na kliniki aborcyjne lub personel medyczny dokonujący aborcji. Ruch antyaborcyjny zaczął przybierać agresywne formy, a z biegiem czasu także kryminalne. Kliniki aborcyjne nie tylko pikietowano, ale podkładano bomby i ostrzeliwano. W maju 2009 r. ginekolog dr George Tiller służył podczas mszy w kościele luterańskim w Witchita (Kansas), kiedy aktywista antyaborcyjny Scott Roeder strzelił mu z bliska w głowę śmiertelnie raniąc doktora. Był to akt zemsty za „zabijanie nienarodzonych dzieci”. Wstrząśnięte społeczeństwo amerykańskie zażądało szybkiej rozprawy z radykałami. Zabójca dr. Tillera został skazany na dożywocie z możliwością ubiegania się o warunkowe zwolnienie nie wcześniej niż po odsiedzeniu 50. lat kary. To znacznie wyhamowało krwiożercze zapędy antyaborcyjnych ultrasów. Pojawiają się za to w kwestii aborcji coraz bardziej kontrowersyjne wypowiedzi amerykańskich polityków. Republikański kongresmen Todd Akin powiedział w telewizji, że „zgwałcona kobieta nie zachodzi w ciążę”. Ultrakonserwatywny kandydat Republikanów do senatu Richard Mourdock stwierdził natomiast, iż to „Bóg zaplanował ciążę w wyniku gwałtu”. Po fali krytyki obaj panowie przeprosili za swoje beznadziejne i jątrzące wypowiedzi.

Polska to wolny kraj. Nie mam nic przeciwko prowadzeniu działalności służącej obronie życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Ostatnia debata w Sejmie pokazała, że można przedstawić swoje racje także na najwyższym szczeblu władzy, o ile zbierze się stosowną liczbę podpisów. Pani Godek nie przedstawiła jednak swoich racji, to była agresja, dyktat i próba zdominowania większości przez mniejszość, a to bardzo mi się nie podoba.

## Sloty na rękawach

Pasażerowie często zarzucają nam, że na Lotnisku Chopina samoloty zbyt rzadko są ustawiane przy rękawach. Czy rzeczywiście tak jest? Na lotnisku w Warszawie mamy do dyspozycji od 23 do 27 stanowisk dla samolotów wyposażonych w pomosty pasażerskie, popularnie nazywane „rękawami”, które umożliwiają przechodzenie bezpośrednio z pokładu samolotu do budynku terminala. Liczba nie jest jednoznaczna, ponieważ na kilku stanowiskach postojowych można alternatywnie ustawiać jeden duży samolot lub dwa mniejsze.

Nie każdy jednak samolot może być dostawiony pod rękaw. Wynika to zarówno z konstrukcji samych pomostów jak i z ograniczeń techniczno-eksploatacyjnymi samolotów.

W maszynach takich jak ATR-72, czy Embraer 145 drzwi wejściowe umiejscowione są po prostu zbyt nisko, by dało się do nich bezpiecznie dostawić rękaw.

Udział procentowy statków powietrznych wykonujących rejsy pasażerskie, które nie mogą być obsługiwane przez rękaw na Lotnisku Chopin wynosi obecnie około 25 proc. całego ruchu pasażerskiego. Ponadto około 17 proc. samolotów ustawianych na stanowiskach oddalonych (czyli tam, gdzie pasażerów trzeba dowozić autobusem) należy do przewoźników, którzy nie chcą być obsługiwani przez rękaw. Do tej grupy przewoźników należą: Ryanair, WizzAir, Enter Air, Bingo Airways i Air One.

Z rękawów korzysta natomiast około 70 proc. przylatujących i około 75 proc. odlatujących samolotów spośród tych, które mogą i chcą być ustawiane przy rękawach. 25-30 proc. pozostałych operacji nie może być obsłużonych na rękawach albo z powodu ich niedostępności w danym momencie, albo z powodu niemożliwości obsłużenia samolotu na takim stanowisku przez służby obsługi naziemnej (chodzi tu przede wszystkim o rotacje mieszane Schengen/NonSchengen, które wymagają więcej czasu do obsługi i angażują większą liczbę sił i środków).

Ponadto niedawno zamontowane nowe pomosty pasażerskie na stanowiskach od 1 do 7 umożliwiają, po niewielkich modyfikacjach, obsługę samolotów (w tym Bombardierów Q400 NextGen zakupionych niedawno przez linie lotnicze Eurolot), które nie mogły być obsługiwane na wcześniej wykorzystywanych rękawach. Jednakże właściciele tych samolotów w większości nie wyrazili chęci korzystania z takiej możliwości.

Oczywiście ciągle poszukujemy możliwości wypełnienia wolnych „slotów” na rękawach. Jednym z takich działań było przywrócenie w ostatnim czasie obsługi przez pomost pasażerski tylko przylotów lub odlotów w rotacjach mieszanych. Pozwala to, w ścisłej współpracy z przewoźnikiem, na minimalizację czasu obsługi pasażerów (również transferowych), a także równomierne obciążenie przejść paszportowych i kontroli bezpieczeństwa.

Przy okazji chciałbym również wyjaśnić inną sprawę. Mieszkańcy Ursynowa, żalą się na nocne loty nad tą dzielnicą, których w tym roku we wrześniu jest rzeczywiście więcej niż w tym samym czasie w ubiegłych latach. Rozumiem jaką stanowi to uciążliwość i przyjmuję do wiadomości niezadowolenie mieszkańców. Od razu jednak wyjaśniam, że nie jest to żadna złośliwość, ani zła wola ze strony lotniska. Powodem są przyczyny operacyjne.

Jedną z takich przyczyn są warunki atmosferyczne związane z silnym wiatrem wiejącym od strony zachodniej, co odnotowywaliśmy kilkukrotnie na początku września. Innym powodem jest konieczność malowania pasów na dłuższej drodze startowej lub oczyszczanie jej nawierzchni z gumy. Nadal trwają również prace przy budowie nowych dróg kołowania i płyt postojowych zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie drogi startowej nr 3 - prowadzenie prac budowlanych w tym obszarze wyklucza wykonywanie operacji lotniczych ze względu na bezpieczeństwo lotów.

Te wszystkie przyczyny, które akurat zbiegły się w czasie we wrześniu rzeczywiście spowodowały nieco większy ruch nad Ursynowem. Przypomnę jednak, że Lotnisko Chopina dysponuje dwiema drogami startowymi i zgodnie z prawem może przez całą dobę korzystać z nich obu. Oczywiście staramy się ograniczać wykorzystywanie drogi skierowanej w kierunku Ursynowa, nie zawsze jednak jest to możliwe. Proszę o cierpliwość i wyrozumiałość - pracy lotniska inaczej zorganizować się nie da. Za wszelkie uciążliwości przepraszam.

**Przemysław Przybylski**

# Trwa X Ogólnopolski Festiwal Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga

X Ogólnopolski Festiwal
Piosenki Retro
im. Mieczysława Fogga
maj - październik 2013 roku

Szczegółowy program znajduje się na stronie www.spotkaniaz-piosenka.org i na facebooku: Festiwal Piosenki Retro

Gala Festiwalowa (Kolacja z Gwiazdami).

Niepowtarzalna okazja spędzenia wieczoru w towarzystwie Rodziny Foggów i Gwiazd Polskiej Piosenki. Gośćmi Honorowymi będą: Olgierd Buczek, Ewa Kuklińska, Halina Kunicka, Zbigniew Kurtycz, Bohdan Łazuka, Jerzy Połomski, Slawa Przybylska, Hanna Rek, Rena Rolska, Irena Santor, Tadeusz Woźniakowski.

W programie: finał konkursu wokalnego, pokaz tanga, występ kabaretu Gentlemen (Jacek Borkowski i Tomasz Stockinger), wykwintna kolacja w zabytkowym wnętrzu Sali Ludwikowskiej Hotelu Polonia (al. Jerozolimskie 45).

Rezerwacja stolików i sprzedaż biletów: biuro@oakgroup.pl lub za pomocą portalu www.wspieramkulture.pl Informacje: tel. 664 366 690. Liczba miejsc ograniczona.

**piątek- sobota, 4-5 października, godz. 19, Teatr Buffo**, ul. Konopnickiej 6, widowisko muzyczne Tyle miłości (szlagiery lat 20-30),

**niedziela, 6 października, godz. 14.30, ogród Saski**, impreza plenerowa (w ramach Pikniku Rodzinnego z okazji Międzynarodowego Dnia Ludzi Starszych), koncert piosenek retro, scenariusz i prowadzenie: Wojciech Dąbrowski

niedziela, 6 października, godz.18, Kalinowe serce, al. Krasińskiego 25: premiera spektaklu Jak meteor – o Zuli Pogorzelskiej

niedziela, 6 października, godz.18, Dom Sztuki, ul. Wiolinowa 14: XXXVII Spotkanie z cyklu W starym kinie, film archiwalny Za winy niepopełnione (1938) i film dokumentalny Eugeniusz Bodo, wprowadzenie: Stanisław Janicki

poniedziałek, 7 października, godz. 17, mała scena Teatru Żydowskiego, pl. Grzybowski 12/16 gościnny występ Teatru Hybrydy, widowisko poetycko-muzyczne Monogram M. Miłość ci wszystko wybaczy

wtorek, 8 października, godz. 17, kawiarnia Retrospekcja, ul. Bednarska 28/30: Retrowtorek, czyli spotkanie z piosenką retro, wspólne śpiewanie piosenek (prowadzi: Wojciech Dąbrowski), gość specjalny: Igor Strojecki: O Elżbiecie Barszczewskiej w stulecie urodzin

czwartek, 10 października, godz. 18, Kluboteka Dojrzałego Człowieka, Ursynów, ul. Lanciego 13/U9 W starych nutach babuni, wspólne śpiewanie piosenek (prowadzenie: Wojciech Dąbrowski), wystąpi Marta Szymanowska, laureatka III OFPR.

W Kinie ***Iluzjon*** Filmoteki Narodowej, ul. Narbutta 50a, odbywa się przegląd filmów z Eugeniuszem Bodo (w 70. rocznicę śmierci aktora). Seanse codziennie do **14 października**.

| | | |
|---|---|---|
| **3.10 czwartek** | **17.45** | ***Jaśnie Pan Szofer***, reż. Michał Waszyński **(1935)** |
| | **20.00** | ***Jego ekscelencja subiekt***, reż. Michał Waszyński **(1933)** |
| **4.10 piątek** | **18.00** | ***Policmajster Tagiejew***, reż. Juliusz Gardan **(1929)** |
| | **20.00** | ***Strachy***, reż. Eug. Cękalski, Karol Szołowski **(1938)** |
| **5.10 sobota** | **18.00** | ***Czy Lucyna to dziewczyna***? reż. Juliusz Gardan **(1934)** |
| | **20.00** | ***Książątko***, reż. Konrad Tom, Stanisław Szebego **(1937)** |
| **6.10 niedziela** | **15.00** | ***Jaśnie Pan Szofer***, reż. Michał Waszyński **(1935)** |
| | **16.00** | ***Paweł i Gaweł***, reż. Mieczysław Krawicz **(1938)** |
| | **18.00** | ***Bohaterowie Sybiru***, reż. Michał Waszyński **(1936)** |
| | **20.00** | ***Zabawka***, reż. Michał Waszyński **(1933)** |
| **7.10 poniedz.** | **18.00** | ***Za winy niepopełnione***, reż. Eugeniusz Bodo **(1938)** |
| | **20.00** | ***Za winy niepopełnione. Eugeniusz Bodo*** **(1997)** real. Stanisław Janicki (***Złoty Liść Retro'2005***) |
| **8.10 wtorek** | **17.30** | ***Paweł i Gaweł***, reż. Mieczysław Krawicz **(1938)** |
| **9.10 środa** | **17.30** | ***Czarna Perła***, reż. Michał Waszyński **(1934)** |
| **10.10 czwartek** | **18.00** | ***Kocha, lubi, szanuje***, reż. Michał Waszyński **(1934)** |

zakochaj się w Warszawie zielonej

Nowy system gospodarowania odpadami komunalnymi

INFORMACJA URZĘDU M.ST. WARSZAWY

dla właścicieli i zarządców nieruchomości znajdujących się na terenie Warszawy

**Aktualizuj deklarację** o wysokości opłaty za odbiór odpadów komunalnych

- wypełnij zmienionymi danymi
- złóż w urzędzie dzielnicy lub wyślij listem poleconym
- jeśli posiadasz podpis elektroniczny lub profil zaufany, złóż deklarację na Elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP)
- kreator i druki deklaracji znajdziesz na stronie www.czysta.um.warszawa.pl; wysłanie deklaracji za pośrednictwem kreatora nie jest równoznaczne z jej złożeniem
- zachowaj kopię deklaracji do kontroli

**Wnoś opłatę**

PRZELEWEM na indywidualny numer rachunku bankowego (otrzymasz go w urzędzie dzielnicy) lub na rachunek ogólny urzędu dzielnicy

- podaj dane identyfikujące (nazwisko i imię lub nazwa firmy) składającego deklarację oraz miejsce zamieszkania lub siedziby
- wpisz w tytule opłaty: OZGOK (opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi)

KARTĄ lub GOTÓWKĄ

- w kasach urzędów dzielnic
- bez prowizji w wybranych placówkach pocztowych na terenie całej Warszawy; pełna lista placówek dostępna jest na www.czysta.um.warszawa.pl

**Dzwoń** w razie pytań lub **zgłaszaj** nieprawidłowości pod numerem bezpłatnej infolinii

**800 70 70 47**

www.czysta.um.warszawa.pl

# Irlandzkie pożegnanie lata

***Tak nazwano koncert, który odbył się w niedzielę w Domu Sztuki SMB „Jary".***

Koncertem tym został wznowiony – po przerwie wakacyjnej – cykl „Tam, gdzie gra muzyka", adresowany głównie do dzieci i młodzieży, łączący słuchanie dobrej muzyki z przekazywaniem ciekawej wiedzy na jej temat czyli przyjemne z pożytecznym.

„Irlandzkie pożegnanie lata", choć trwało – zgodnie z regułami tego cyklu – tylko godzinę, zdążyło olśnić publiczność (która dopisała!) bogactwem programu artystycznego. Stało się tak dlatego, że na scenie występowały w tak krótkim czasie aż trzy zespoły nawiązujące do irlandzkich i szkockich tradycji muzycznych: dwa taneczne – Inis An Rince i związana z Domem Sztuki Reelandia oraz duet instrumentalny Ceili. Utwory w wykonaniu duetu brzmiały zarazem melodyjnie i dynamicznie, zaś tańce – także dzięki kostiumom tancerek – wyglądały niezwykle efektownie. Muzyka i taniec przeplatały się z objaśnieniami dotyczącymi kostiumów, instrumentów muzycznych, technik tańczenia itp.

Warto podkreślić, że ten perfekcyjnie przygotowany koncert miał jednocześnie w sobie sporo młodzieńczego luzu. I właśnie ta niewymuszona atmosfera sprawiła, że na słuchaczach zrobił – jak sami mówili, gdy dobiegł końca – wrażenie dobrej, przyjemnej zabawy. Zapewne też zachęcił kolejnych rodziców do zapisywania swych pociech na bezpłatne (finansowane – podobnie jak koncerty z cyklu „Tam, gdzie gra muzyka" ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy) warsztaty tańca irlandzkiego, prowadzone w Domu Sztuki przez Reelandię.

**ba**

*XVI Ursynowski Bieg Przełajowy pod Kopą Cwila*

# Biegamy po Ursynowie

FOTO LECH KOWALSKI

***Aż trudno uwierzyć, że już po raz szesnasty odbędzie się ten słynny bieg na przełaj. W tym roku także spotykamy się pod Kopą Cwila, start już w najbliższą sobotę, 5 października punktualnie o godzinie 12.***

Jednym z największych atutów imprezy jest fakt, że liczy się przede wszystkim wspólna, doskonała zabawa. Każdy, uczestnik biegu, niezależnie od tego, czy na mecie przybiegnie jako pierwszy czy jako ostatni otrzyma pamiątkowy upominek, nikt nie wróci do domu z pustymi rękami. A pamiętajmy, że co roku sekretariat zawodów rejestruje około tysiąca biegaczy z ursynowskich szkół i przedszkoli!

Przez cały bieg zawodnicy nie konkurują jedynie o indywidualne wyróżnienia, ale walczą też o nagrody dla swoich szkół. Placówki, które wystawią największą liczbę zawodników, otrzymają komplety piłek do gier sportowych renomowanych firm, które zasilą szkolne magazynki. Warto więc zgłaszać wszystkich chętnych.

Zakończenie zawodów sportowych, to jednak w żadnym wypadku nie koniec imprezy. Po wysiłku przychodzi bowiem czas na przyjemności, a tych przygotowaliśmy w tym roku co niemiara.

Ponadto, co roku wśród widzów pojawiają się znane twarze ze świata sportu, co też przyciąga rzesze kibiców. Gościli już u nas, między innymi, czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie sportowym Robert Korzeniowski, mistrz olimpijski w skoku wzwyż Jacek Wszoła, sławna tyczkarka Anna Rogowska, były trener piłkarskiej reprezentacji Polski Jerzy Engel, czy dwukrotny mistrz olimpijski i przy tym nasz sąsiad z Ursynowa Tomasz Majewski.

Kto z różnych powodów jeszcze nigdy nie był na biegu Passy, koniecznie powinien pojawić się w tym roku. To nie tylko zawody sportowe, ale również, a może nawet przede wszystkim doskonały piknik dla całych rodzin. Trzymajmy kciuki jedynie za pogodę, oby dopisała nam tak, jak w zeszłym roku, kiedy to panowała iście tropikalna aura. Niezależnie jednak od wszystkiego, widzimy się pod Kopą!

Impreza jest organizowana przy współudziale środków finansowych Urzędu Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawa.

**(red.)**

## REGULAMIN
## XVI edycji BIEGU PASSY 2013

**TERMIN:** 5 października 2013 r.
**MIEJSCE:** Kopa Cwila Park im. Romana Kozłowskiego
**START:** godzina 12.00

**DYSTANSE**

| | |
|---|---|
| I kategoria – przedszkolaki | 100 m, |
| II kategoria – klasy 0-2 | 300 m, |
| III kategoria – klasy 3-4 | 600 m, |
| IV kategoria – klasy 5-6 | 800 m, |
| V kategoria – gimnazjum | 1000 m, |
| VI kategoria | |
| - grupa open (powyżej 16 lat): | |
| kobiety | 2500 m, |
| mężczyźni | 5000 m, |

Dziewczęta i chłopcy biegną oddzielnie w każdej kategorii.
Start do każdego biegu będzie następował sukcesywnie od I do VI kategorii.

**ZGŁOSZENIA**
– zbiorowe przedszkoli i szkół do dnia 3 października 2013 r. W lokalu Tygodnika Passa, ul. Lachmana 4, od poniedziałku do piątku, w godzinach 9.00-15.00 lub faxem (22) 648 44 00
– indywidualnie w dniu imprezy – sekretariat biegu w godzinach 9.30-11.00

**UWAGA:** listy powinny zawierać imię, nazwisko, rok urodzenia, numer przedszkola, szkoły.
W dnia 1 – 3 października nauczyciele mogą odebrać karty startowe w siedzibie Tygodnika Passa, w godzinach 10.00-15.00, to znacznie ułatwi przygotowania organizacyjne zawodów.

**ZASADY RYWALIZACJI**
Biegi dla uczniów rozgrywane będą w formie coubertinowskiej, a więc liczy się przede wszystkim udział. Miejsce na mecie i czas pokonania trasy są najmniej ważne, natomiast każdy uczeń za zakończenie biegu zdobywa dla barw swojej szkoły 1 punkt. Te szkoły, które będą miały ich najwięcej otrzymają nagrody w postaci zestawu piłek sportowych. Najlepsza szkoła otrzyma też Puchar Burmistrza Ursynowa.

**INFORMACJE ORGANIZACYJNE**
Organizator biegu zobowiązuje się do zapewnienia opieki medycznej oraz ubezpieczenia OC uczestników biegu podczas trwania imprezy.
Organizator nie odpowiada za rzeczy zgubione podczas biegu.
Wyniki szczegółowe zostaną opublikowane na łamach tygodnika PASSA oraz na stronie internetowej www.passa.waw.pl.

**OSOBY DO KONTAKTU**
Marek Kondej tel. 602-213-555, Grażyna Waszczyńska tel. 609-280-807 oraz redakcja Tygodnika Passa tel/fax (22) 648 44 00.

# Guział i milion dolarów w maratonie

***Yared Shegumo, Etiopczyk z polskim paszportem, wpadł pierwszy na metę na Stadionie Narodowym. Ursynów i Wilanów kibicowały w niedzielę bardzo gorąco.***

Do biegu na dystansie 42 kilometrów 195 metrów wystartowały na praskim krańcu Mostu Poniatowskiego 11 834 osoby, a do mety na Stadionie Narodowym dobiegło 8506 zawodniczek i zawodników. Uczestnicy maratonu biegli przez Śródmieście, Wisłostradę do Świątyni opatrzności w Wilanowie, skąd Arbuzową dotarli na Ursynów, by dalej Puławską i Alejami Ujazdowskimi powrócić do Alej Jerozolimskich i kończyć zawody na Stadionie Narodowym, który miał przy tej okazji zasunięty dach.

Podobnie jak w roku ubiegłym najgorętsza była ursynowska Strefa Kibica przy alei KEN, gdzie dopingowano burmistrza Piotra Guziała, który w maratońskim debiucie uzyskał 4:50:35. Ale śmiało można powiedzieć, że zainteresowanie maratonem było w całym mieście bardzo duże. Tłumy ludzi waliły na Stadion Narodowy, gdzie spikerem był nasz sąsiad z Ursynowa Przemysław Babiarz, a na biorące udział w maratonie cztery osoby z najbliższej rodziny czekał znany komentator piłki nożnej Stefan Szczepłek, również długoletni ursynowianin. Dopingowany przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy z ul. Dembowskiego dyrektor Tomasz Górski zdołał ukończyć maraton, a kolejna reprezentantka Ursynowa Teresa Polak zajęła trzecie miejsce w swojej kategorii wiekowej, chociaż dopiero debiutowała na tak długim dystansie.

FOTO LECH KOWALSKI

W Strefie kibicowania oprawę muzyczną dla maratończyków tworzyli muzycy: Im Rock Scena DK Imielin, Weronika Bieńkowska, Radosław Duda, Dariusz Rączka oraz zespół Johny Rockers w składzie: Janek Halicki, Mateusz Halicki, Bolesław Adamiec. Nad wszystkimi czuwała Małgorzata Wiercińska

Chociaż trasa maratonu wiodła przez reprezentacyjne rejony miasta, udało się bez kłopotu utrzymać płynność ruchu samochodowego poprzez dobrze dobrane objazdy.

Dyrektor Maratonu Marek Tronina może być też zadowolony ze sportowego poziomu. Yared Shegumo, zawodnik warszawskiego AZS AWF, zwyciężył w czasie 2:10:34 (rekord życiowy poprawiony o prawie dwie minuty), a co ciekawe pokonał całą gromadę renomowanych biegaczy ze swej macierzystej Etiopii i z Kenii.

Triumfatorka rywalizacji kobiet, Etiopka Goitetom Haftu Teshema ustanowiła rekord na trasie warszawskiej - 2:29:32. Szósta na mecie amerykańska prawniczka Caroline Birbach-LeFrak, matka dwóch synów, mająca polskich przodków, ukończyła konkurencję wraz z mężem, zbierając rzęsiste brawa. Nie tylko za bardzo dobry wynik 2:53:53, lecz także za to, że przywiozła do Warszawy okrągły milion dolarów na potrzeby polskiej lekkoatletyki.

Warto dodać, że maraton na wózkach (hand-bike'ach) wygrał wielki faworyt, mistrz igrzysk paraolimpijskich Rafał Wilk, a w maratonie na rolkach najlepsi byli równie sławna Aleksandra Goss i Wojciech Baran.

**PETRO**

*W Wielkiej Warszawskiej derbista Patronus nie dał rywalom najmniejszych szans*

# Mazur dozgonnie wdzięczny Fallonowi

***Setna już edycja prestiżowej gonitwy Wielka Warszawska miała godną jubileuszu oprawę. Na tor przybyło około 15 tysięcy widzów, liczba niespotykana od wielu lat. Wyjazd z toru po zakończeniu mityngu zajmował zmotoryzowanym nie mniej niż pół godziny.***

W serialu „Jan Serce" jeden z bohaterów stwierdził, że w życiu prawdziwego warszawiaka ważne są tylko trzy daty: urodzenia, Powstania Warszawskiego i... rozgrywania Wielkiej Warszawskiej. Można z tym stwierdzeniem polemizować, bo gdzie na przykład w tym katalogu ważności narodziny dzieci, ale coś w tym jest. Derby są próbą dzielności wyłącznie dla 3-letnich folblutów, w Wielkiej Warszawskiej startują także konie starszych roczników, więc wygranie tej gonitwy jest znacznie trudniejsze. Może dlatego dla wielu znawców WW jest pod kątem selekcji ważniejsza niż Derby. W tym roku kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa 5-letni ogier Camerun miał wspólnie z 4-letnim Lucky Peterem zweryfikować umiejętności rywali z rocznika derbowego, których liderem był triumfator tegorocznego wyścigu o Błękitną Wstęgę, gniady Patronus.

Na Patronusie miał pojechać Kieren Fallon, jeden z najlepszych dżokejów obecnych czasów. Irlandczyk nie pojawił się jednak w Warszawie, prawdopodobnie z powodu kontuzji (nie jeździł w sobotę na Wyspach, mimo że był zapisany do kilku ważnych gonitw). W tej sytuacji trener Andrzej Walicki zdecydował się zaproponować dosiad młodemu, wyjątkowo utalentowanemu Szczepanowi Mazurowi, który w ekspresowym tempie wywalczył tytuł dżokeja, a w ubiegłym roku wygrał Derby na klaczy Natalie of Budysin. Młody jeździec nie zawiódł zaufania starego mistrza i wraz z Patronusem nie dał żadnych szans bardzo wymagającej konkurencji zwyciężając w imponującym stylu. Nieobecność Fallona stworzyła Mazurowi wyjątkową szansę do zapisania na swoje konto pierwszej Wielkiej Warszawskiej. Utalentowany młodzieniec nie zmarnował jej. Drugie miejsce wywalczyła wicederbistka Kundalini, także ze stajni Andrzeja Walickiego. Dubletem w Wielkiej Warszawskiej trener Walicki potwierdził swoją dominację na torze w tym sezonie. Jest prawie pewnym kandydatem do miana Trenera Roku.

Tegoroczna Wielka Warszawska była dużym sukcesem organizacyjnym. Bez żadnej kokieterii należy przyznać, że służewiecka ekipa Totalizatora Sportowego pod wodzą Włodzimierza Bąkowskiego wykonała kawał dobrej roboty. Znakomicie spisała się młodzież z działu marketingu, bo zwabienie na imprezę nie cieszącą się specjalnym zainteresowaniem mediów prawie 15-tysięcznej widowni to duża sztuka. Obroty końskiego totalizatora wielokrotnie przekroczyły służewiecką przeciętną, wyliczono je łącznie na 515 tys. zł. Pula porządków w gonitwie Wielka Warszawska wyniosła aż 45.780 zł, a za jedną wygraną "czwórkę" w tym wyścigu totalizator wypłacił 22.373 zł. Widzowie najchętniej obstawiali grę porządkową (łączna pula 146 tys.) oraz "góry" (zwycięski koń w gonitwie) - 110 tys. Kwinta nie została trafiona i pula w wysokości 26.789 zł przechodzi na sobotę 5 października. Statystycznie rzecz ujmując, skumulowana kwinta powiększa się w kolejnym rozdaniu ponad dwukrotnie, należy się więc spodziewać w sobotę w tym zakładzie puli rzędu 50 tys. zł.

Spośród wielu oficjeli przybyłych na mityng uwagę zwracał Mr Sami Jassin Al Boenain, dyrektor zarządzający katarskiego Jockey Clubu oraz prezydent IFAHR (International Federation of Arabian Horse Racing), najważniejszej na świecie organizacji organizującej wyścigi koni arabskich, m.in. rozgrywaną w Paryżu gonitwę Qatar Prix Arabian World Cup z pulą nagród w tym roku 500 tys. euro! Katarski dostojnik był zachwycony Warszawą i służewieckim hipodromem. - Sądziłem, że zobaczę skromny lokalny tor, a tymczasem zobaczyłem wspaniały hipodrom jaki trudno znaleźć gdzie indziej na świecie, spotkałem uroczych ludzi mówiących w obcych językach oraz duże grono miłośników i znawców koni czystej krwi - powiedział w prywatnej rozmowie. - Dziękuję dyrektorowi Bąkowskiemu za zaproszenie i deklaruję, że będę dążył, aby już od przyszłego sezonu katarski Jockey Club znacznie mocniej akcentował swoją obecność na Służewcu.

Należy przypomnieć, że Katarczycy sponsorują również gonitwę Łuk Triumfalny, najwyżej dotowany (4 mln euro) wyścig w Europie, więc zacieśnienie współpracy z tak poważnym partnerem daje Służewcowi wielką szansę rozwoju i zyskania prestiżu w wyścigowym światku. Przedstawiciele TS pojechali do Paryża, gdzie omówią z Katarczykami szczegóły dotyczące zorganizowania w przyszłym roku na Służewcu Qatar Day, będą również uczestniczyć w poniedziałkowej sesji IFAHR. Wreszcie obrano właściwy kierunek, jak idzie o rozwój i przyszłość służewieckich torów. Przykład Paryża pokazuje, że partnerzy z Bliskiego Wschodu patronują nie tylko gonitwom dla koni czystej krwi. Przeznaczyli przecież kilka milionów euro na nagrody w Łuku Triumfalnym, gonitwie dla folblutów. Tor na Służewcu w niczym nie ustępuje Longchamp Racecource, więc jeśli ma się tak mocnego partnera można mieć nadzieję, że za kilka lat, po wyremontowaniu trybun, wyścigowej infrastruktury i urządzeniu sztucznego oświetlenia, także do Warszawy zjedzie creme de la creme europejskich koni pełnej krwi angielskiej.

Przykra niespodzianka czekała warszawiaków złaknionych widoku prezydent stolicy Hanny Gronkiewicz-Waltz, która z racji piastowania tego urzędu jest patronem Wielkiej Warszawskiej. W ubiegłym roku pani prezydent solennie obiecywała, że nie opuści jubileuszowej gonitwy. Miała na tę okoliczność przygotować sobie specjalny strój na przedwojenną modłę. Fani HGW musieli obejść się smakiem, bowiem Pierwsza Obywatelka Stolicy zamiast na Służewiec pojechała do Gdańska czcić 70. urodziny Lecha Wałęsy. Jak widać, wywiązywanie się ze składanych obietnic nadal jest piętą achillesową pani prezydent.

**Tadeusz Porębski**
**Foto Lech Kowalski**

*Szczepan Mazur na zwycięskim Patronusie*

## Zostań mistrzem

Rekordzistka Polski w rzucie oszczepem Genowefa Patla zaprasza młodych adeptów lekkoatletyki na zajęcia treningowe.

Szkolenie prowadzone jest na obiektach sportowych Ursynowa.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres Akademicki Klub Lekkoatletyczny Ursynów ul. Ciszewskiego 10 p. 101 /Obiekty sportowe SGGW/.

Tel 604 201 797, akl@sggw.pl.

## Szermiercze sukcesy d'Artagnana

Klub Sportowy d'Artagnan-Ursynów rozpoczął nowy sezon dwoma znaczącymi sukcesami swoich zawodniczek. 21.09.2023 r. w Ogólnopolskim Turnieju Młodzików we florecie, który odbył się w Toruniu pierwsze miejsce zajęła Sylwia Lenard, podopieczna trenera Lecha Koziejowskiego. W tydzień później 28.09.2013r. z Gdańska z Ogólnopolskiego Turnieju Floretowego „Kaszubska Jesień" ze srebrnym medalem wróciła Aleksandra paluch a z medalem brązowym – Natalia Gondek. Obie zawodniczki trenują pod opieką trenera Waldemara Wróblewskiego.

Zawodniczki i zawodnicy Klubu startowali z sukcesem także w Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży Juniorów Młodszych, gdzie Daria Przybylska, Edyta Misior i Edward Sucharda wywalczyli brązowe medale.

W najbliższym tygodniu - starty zawodników d'Artagnana w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików, więc trzymamy kciuki.

Rok 2013 jest dla Klubu rokiem jubileuszu 20-lecia działalności. Klub powstał w 1993 jako jeden z pierwszych szkolnych klubów sportowych w Polsce. Od tego czasu działa nieprzerwanie w środowisku Ursynowa, prowadzi treningi szermiercze, dopracował się wielu medali a jego zawodniczki i zawodnicy odnosili na przestrzeni 20 lat znaczące sukcesy na planszach Polski, Europy i świata.

Ostatnie sukcesy pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość.

**Anna Wojciechowicz-Susfał**

## Ważne wygrane SEMP-a

Ostatnia kolejka ligowa to w większości potyczka drużyn KS SEMP z zespołami z Piaseczna. Aż czterokrotnie stawały naprzeciwko siebie obie ekipy. W trzech przypadkach lepsi okazali się zawodnicy z Ursynowa raz padł remis. Seniorzy KS SEMP w meczu z liderem UKMS Piaseczno pomimo straty dwóch bramek, doprowadzili do wyrównania i w meczu na szczycie tabeli zremisowali 2:2. Wyjazdowe zwycięstwo zanotował rocznik 1999, który pokonał na wyjeździe 1:0 zawodników z Piaseczna. Takim samym rezultatem zakończyła się konfrontacja młodszych kolegów z rocznika 2000, którzy pokonali UMKS Piaseczno na ich terenie, dzięki czemu pozostają niepokonana drużyną w lidze i z kompletem punktów prowadzą w tabeli. O miano lidera grupy walczyli chłopcy z rocznika 2003, którzy pokonali UMKS Piaseczno 9:7 i zostali samotnym liderem. Drugi zespół tego rocznika pewnie pokonał Zaborowiankę Zaborów 6:3. Wygrane padły również łupem rocznika 2002. Pierwszy zespół wygrał na wyjeździe z Przyszłością Włochy 4:1, natomiast drugi pokonał Rakovię 4:1. Porażką zakończyła się potyczka zespołu 2004 z Dragon Bielany 6:4. **KL**

## Siatkarska uczta w Arenie

W dniach 4-6 października w hali widowiskowo-sportowej Arena Ursynów odbędzie się Memoriał Zdzisława Ambroziaka. Na trzy dni Ursynów zamieni się w siatkarską stolicę Polski. Kibice będą mogli podziwiać grę sześciu drużyn, w tym grającej we włoskiej Serie A Sir Safety Perugia.

– Dzielnica Ursynów już po raz siódmy wspiera Memoriał Zdzisława Ambroziaka. W sportowym kalendarzu jest to dla nas najważniejsze wydarzenie sportowe roku. Jesteśmy dumni, że Memoriał wypełnia po brzegi trybuny największej miejskiej hali sportowej – areny Ursynów oraz dostarcza niezapomnianych przeżyć tysiącom widzów, a wśród nich młodzieży szkolnej, która mamy nadzieje, że dzięki turniejowi zarazi się trwale entuzjazmem dla uprawiania siatkówki i kibicowania gladiatorom tej dyscypliny – mówi burmistrz Piotr Guział o tegorocznej siatkarskiej imprezie.

W tym roku w ursynowskiej hali zobaczymy: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Wkręt-Met AZS Częstochowa, Carrad Czarni Radom, Lotos Trefl Gdańsk, AZS Politechnika Warszawska oraz gości specjalnych z Włoch – Sir Safety Perugia.

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA · KORONY PEŁNOCERAMICZNE · PROTEZY BEZKLAMROWE
IMPLANTY · LECZENIE BEZWIERTŁOWE · LECZENIE PARODONTOZY
STRZYKAWKA BEZIGŁOWA · GABINET DZIECIĘCY · RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
✆ 22 648 77 55
www.microdent.pl

## FINANSE

**KREDYTY trudne, też prywatne, 668-308-435**

**LOMBARD - POŻYCZKI** pod zastaw, skup złota i srebra, al. KEN 97 lok.19, tel. 22 299-39-29, 531-501-301

**POŻYCZKI GOTÓWKOWE** bez BIK 668-441-668

## KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ** ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE UL. DĄBROWSKIEGO 1 22 848-03-70 601-352-129

**AKTUALNIE,** antyki wszelkie za gotówkę, 504-017-418

**ANTYKI,** monety, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 235-38-79, 601-235-118

**DREWNO** opałowe i kominkowe, 602-77-03-61

**KOLEKCJONER** kupi stare książki, pocztówki, monety, zegarki, 502-011-257

**KUPIĘ** płyty winylowe i CD - dojazd, 609-155-327

## LOKALE

**OKAZJA BIURO + MAGAZYN** 250 - 470 m2 tel. 795-486-414 consteneg@poczta.onet.pl

**1-2 POKOJOWE** kupię, 509-800-510

**3-4 POKOJOWE** kupię, 509-800-510

**31 m²** kwaterunek centrum na większe, status obojętny, 601-35-85-82

## MOTO

**AUTO** każde kupię, całe, uszkodzone, prod. po 1998 r.,gotówka, 730-750-888

**AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812**

## NAUKA

**STARS** szkoła muzyczna gitara, perkusja, skrzypce, keyboard, śpiew, zajęcia umuzykalniające, beatbox Ursynów, Mokotów, Wilanów www.stars.edu.pl tel. 512-712-150

**AA ANGIELSKI** skutecznie, 503-765-393

**ANGIELSKI** - efektywnie, 502-371-607

**ANGIELSKI**, różne poziomy, 609-373-575

**FIZYKA**, MATEMATYKA, 609-41-66-65

**FORTEPIAN** - lekcje dla dzieci, 506-446-854

**FRANCUSKI**, 880-321-787

**FRANCUSKI**, ROSYJSKI, 608-058-494

**HISZPAŃSKI**, 507-087-609

**HISZPAŃSKI**, 603-97-40-04

**KOMPUTER seniorom, 22 219-50-00**

**AA MATEMATYKA**, 606-197-553

**MATEMATYKA,** 22 641 82 83

**MATEMATYKA**, doswiadczona nauczycielka gimnazjum i SP, 693-329-929

**MATEMATYKA**, FIZYKA, 22 649-40-27

**MATEMATYKA,**FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

**NIEMIECKI**, 607-204-097

**POLSKI** - liceum, gimnazjum, duże doswiadczenie, 602-159-910

**POLSKI**, matura, doświadczona, 22 641-66-59, 507-52-96-01

## NIERUCHOMOŚCI

**DZIAŁKA** budowlano-usługowa przy trasie 722, tel. 602-77-03-61

**GRUNT** rolny 1,10 ha Prażmów, 602-77-03-61

**GRUNT** rolny 7 ha Prażmów, 602-77-03-61

**SPRZEDAM** dom nowy, wykończony 305/1000 Zalesie Dolne, 602-444-658

## PRACA

**EMERYT** sprawny z samochodem szuka pracy, 606-181-949

**FIRMA** sprzątająca przyjmie, 606-332-332

**FIRMA** zatrudni na pół etatu gospodarzy domów. Mile widziani sprawni renciści i emeryci, 605-613-451

**KARDIOLOGA do przychodni lekarskiej, 22 651-70-75, 605-440-831, 609-373-582**

**PRACE** pomocniczo-montażowe, Nadarzyńska 53, Piaseczno, od pon.do piątku 10.00-12.00

**POTRZEBNA OPIEKUNKA DO DWÓCH LEŻĄCYCH OSÓB - Z ZAMIESZKANIEM IMAKO@IMAKO.COM.PL**

## RÓŻNE

**OPIEKA** nad grobami, tanio i solidnie, 500-336-607

**WRÓŻKA**, 22 648-68-41, 602-731-299

## USŁUGI

**TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł 504-617-837**

**18 zł/h, 24 H TANI SERWIS KOMPUTEROWY Dojazd 0 zł 503-432-422**

**ANTENY,** 603-375-875

**BALKONÓW ZABUDOWY** drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9 tel.: 22 649-44-77 602-27-17-18 wt. i czw. promocje

**BEZPYŁOWE** cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

**BIURO RACHUNKOWE,** 502-177-780

**BIURO RACHUNKOWE,** 606-234-106

**CleanLux** pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

**CYKLINA**, malarskie, 501-471-912

**DACHY** papą, 725-229-079

**DEZYNSEKCJA**, 22 642-96-16

**DOCIEPLANIE** budynków, poddaszy, malowanie elewacji, kilkunastoletnie doświadczenie, 501-62-45-62

**DOCIEPLANIE poddaszy - solidnie, 501-624-562**

**DOMOFONY**, 603-375-875

**ELEKTROAWARIA**, tanio, 507-153-734

**ELEKTRYK 501-236-987**

**ELEKTRYK** - kuchnie, 507-153-734

**ELEKTRYK,** tanio, 507-153-734

**GŁADŹ** bezpyłowo, panele, malowanie, płyty k/g, ocieplenia, 885-397-821

**HYDRAULIK**, 22 644-31-29, 517-197-718

**KANCELARIA PRAWNA Marta Bisińska** Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań tel. 602 134 102

**KOMPUTERY** - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

**KOMPUTERY** serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

**KRATY**, tel. 603-349-374

**LUSTRA** w domu klienta 602-27-17-18

**MALARSKIE**, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259, www.malarskieursynow.pl

**MALOWANIE**, szpachlowanie, referencje, 722-920-650

**NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA** DOJAZD GRATIS tel. (022) 844 81 58

**NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki (22) 641-39-13 603-584-876**

**AAA TELENAPRAWA,** 22 641-80-74

**NAPRAWA** - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

**NAPRAWA** lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

**NAPRAWA** pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

**OKNA PCV** UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3 tel.: (22) 641 88 68

**PRANIE** dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

**PRANIE** dywanów, wykładzin, tapicerek u klienta, 693-778-112

**PROFESJONALNE** czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

**PRZEPROWADZKI TANIO 535-170-170**

**PRZEPROWADZKI,** tanio, solidnie, 501-535-889

**REMONTY,** ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

**ROLETY,** PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

**ROLETY,** 602 27 17 18

**STOLARKA,** pełny zakres, panele, 22 641-54-84, 601-751-247

**STOLARSKIE**, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

**SZKLARSKIE**, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

**ŚLUSARSTWO**, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

**TAPICERSTWO** 22 618-18-26, 22 842-94-02

**TYNKI** gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax.pl

**WIERCENIE,** KARNISZE, itp.608-303-530

**ŻALUZJE**, roletki, plisy, verticale, moskitiery, 22 848-34-34, www.zalvert.pl

**ŻALUZJE**, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

**ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366**

## ZDROWIE

**EXTRADENT** 22 644 21 03 501 231 853 www.extradent.waw.pl

**LECZNICA IZIS** ul. Pasaż Stokłosy 11 (tuż przy stacji Metro Ursynów) czynne pon.-pt. w godz. 8-20 22 643 40 42 LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI, EPILEPTOLOG Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł Promocyjne ceny badań tarczycowych PSH, SP4, TPO Wizyta u endokrynologa(ważne do 31.12.br.) ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

**Gimnastyka 50+ Pilates, Joga ul. Jastrzębowskiego 22 Klub Kyodo tel. 518 628 928**

**ALKOHOLOWE** odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

**DOM OPIEKI** - Piaseczno, 22 757-20-19

**HERBALIFE**, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

**LEKARZ** INTERNISTA - wizyty domowe, 508-216-824

**MASAŻYSTKA**, odstresowujący masaż całego ciała LomiLomi, 695-873-000

**TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE** www.tobiasz24.pl ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10 tel. 691 193 581 24h.

**ZAJRZYJ NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ www.passa.waw.pl**

**STOMATOLOGIA**
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9 ✆ (22) 641 22 77, ✆ (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132 ✆ (22) 894 58 68 ● RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

**EKO-BUD** tel: 22 / 787 19 10 komórkowy: 602 627 232 okna@ekobudrs.com.pl okna drzwi rolety parapety bramy garażowe SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW ul. Roentgena 45, lok 4B tel/fax: 22 / 644 73 63 ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN ul. 1-go Maja 26B tel/fax: 22 / 787 1646 wolomin@ekobudrs.com.pl

# Co i kto

**Dom Sztuki SMB „Jary”**
**ul. Wiolinowa 14**
**Tel./faks: 22 643 79 35**

**Niedziela, 6 października, 18.00:** „W Starym Kinie ze Stanisławem Janickim” – wydanie specjalne z okazji 70. rocznicy śmierci Eugeniusza Bodo. W programie film „Za winy niepopełnione” (Polska 1938, reżyseria i w jednej z głównych ról: Eugeniusz Bodo).

Słowo wstępne wygłosi historyk sztuki filmowej red. Stanisław Janicki. Wstęp wolny.*

Od 16 października, w środy i piątki w godzinach 11.00-13.00, Dom Sztuki zaprasza seniorów na bezpłatne zajęcia z języka angielskiego na poziomie podstawowym.*

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii:

Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10)

Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 22 643 12 82)

**Dom Kultury Stokłosy**
**ul. Lachmana 5**
**tel. 22 855 35 17**

**5.10. g. 17** – Kabaret Czesuaf z Poznania – trzykrotni laureaci nagród na przeglądzie kabaretowym PAKA – w najnowszym programie „Nie w kij dmuchał”. Bilety w cenie 20/25 zł – przyjmujemy telefoniczne rezerwacje pod nr 855 35 17.

**Dom Kultury SMB „Imielin”**
**ul. Dereniowa 6**
**tel/fax 22 641 19 15**

Galeria Ucznia DK Imielin

**6 października (niedziela) godz. 17** – Otwarcie wystawy Dorota Zamkowska - mieszkanka Ursynowa tworzy w różnych technikach: akryl, olej na płótnie, akwarela, batik a także maluje na szkle i jedwabiu. Zapraszamy serdecznie. Wystawa będzie czynna do 10 listopada, zwiedzanie od poniedziałku do piątku 14-20.

**13 października (niedziela) godz. 19** – Z cyklu “Gwiazdy Polskiego Kabaretu”: Kabaret Łowcy.B. Bezpłatne zaproszenia do odbioru w DK Imielin od wtorku 8 października od godz. 18.

**18 i 19 października (piątek i sobota) godz. 17 – 21** – Warsztaty Rockowe iM Granie. Info: 504 703 087 Małgorzata Wiercińska.

**Kluboteka Dojrzałego Człowieka**
**ul. Lanciego 13 lok. 9**
**tel.: 887 13 14 14**

**Czwartek, 10.10.2013, godz. 17:00** – Otwarcie wystawy: malarstwo olejne Teodory Kurek pt. ,,Wieś ojców naszych’

**Czytelnia Naukowa nr XIV**
**ul. Lachmana 5**
**tel. 22 855 52 20**

**8.10 – wtorek** – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu „Historia literatury w obrazach”,pt. „Obrazy z sanatorium pod Klepsydrą – Schulz”.

**10.10 – czwartek** – spotkanie z prof. Andrzejem Karpińskim w cyklu „Wielkie odkrycia geograficzne od antyku po XX wiek i ich następstwa”, pt. „Epoka średniowiecza: Arabowie, Normanowie…”.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

## Zgubiono aparat

20 września br. ok. godziny 19 pod Domem Kultury Stokłosy zgubiono mały czerwony aparat fotograficzny w etui. Aparat był własnością Jacka Chudzika. Uczciwego znalazcę prosimy o kontakt z redakcją Passy, ul. Lachmana 4, tel 22 648 44 00.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl


## Jesienne zagadki

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Emilia Bazarnik**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30. **Ryszard Kochan**

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | 5 | | | | 6 | | |
| 4 | | | | 3 | | | | 8 |
| 7 | 8 | | 2 | | 6 | | 3 | 4 |
| | | | 9 | 6 | 8 | | | |
| 6 | | 4 | | | | 9 | | 1 |
| | | | 3 | 1 | 4 | | | |
| 9 | 6 | | 4 | | 5 | | 1 | 7 |
| 1 | | | | 2 | | | | 9 |
| | | 8 | | | | 4 | | |

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | 7 | 1 | 8 | | 2 |
| 2 | | | 5 | | | | | |
| | | | 2 | | | | | 7 |
| | 4 | 2 | 8 | | | | | 1 |
| | | | | | | | | 3 |
| 1 | | | | | 2 | 6 | 5 | |
| 9 | | 4 | | | 6 | | | |
| | 7 | | | | 8 | | | |
| | | 8 | 1 | | | | 3 | |

# Magiczny świat Pati Cze

***Istnieją koncerty, na które można pójść oraz takie, na które wręcz koniecznie trzeba iść. Do tych drugich można zaliczyć sobotni koncert obiecującej artystki z Radomia – Pati Cze.***

Koncert promujący nową płytę „EGO” odbył się nie byle gdzie, bo w Muzycznym Studio Polskiego Radia im. A. Osieckiej w Warszawie. Dlaczego piszę o tym muzycznym wydarzeniu?

Niecodziennie na scenie występuje 16 muzyków, którzy tworzą jedną, spójną całość. To nie była jakaś tam gra przypadkowych ludzi. Muzycy rozumieli się na scenie bez słów. Między nimi dało się wyczuć dobrą atmosferę. Dało się zauważyć, że łączy ich nie tylko wspólna gra zaplanowanych wcześniej dźwięków, ale coś więcej. Przyjaźń. To było naprawdę niesamowite.

„Podobała mi się aranżacja na tak szeroki zespół – mówi Bartosz Stępień – w brzmieniu każdy detal był dopracowany. Każdy drobiazg był dobrze słyszalny, co cieszyło ucho, nie mówiąc już o wokalistce, która błyszczy.”

Pati Cze już pierwszymi dźwiękami przeniosła słuchaczy w swój świat. Niezwykle magiczny, ale zarazem prawdziwy. Na scenie artystka dźwiękami opowiadała nam swoją historię. Historię pełną emocji. Zapatrzona gdzieś w dal, rozmarzona, może zakochana?

Można powiedzieć, że świat Pati Cze jest bardzo poukładany. Instrumenty idealnie się dopełniały tworząc harmonię i spokój.

Na scenie Pati emanowała skromnością, niewinnością, lecz jednocześnie zmysłowością i pewnością siebie. Wie co chce przekazać słuchaczowi i robi to subtelnie. Jak przyznaje artystka, są chwile, gdy chce się wiele powiedzieć, ale brakuje słów i dźwięków. Myślę, że Pati ich w sobotę nie zabrakło. Niebanalne teksty sprawiały, że uczestnicy byli wsłuchani nie tylko w muzykę samą w sobie, ale także w słowa.

„Nie potrzeba słów, bo w każdym Twoim geście miłość tkwi. Tylko tyle chcę…”.

Niesamowite efekty świetlne wprowadzały dodatkowo w spokojny nastrój. Spokojny nie oznacza nudny. Artystka swoją historią całkowicie porwała słuchaczy w świat niezwykle magiczny i inny. Po prostu – w jej świat. Świat Pati Cze.

**Magdalena Zwolak**


Natoliński Ośrodek Kultury ul. Na Uboczu 3

Teatrzyk „Siadaj Pała!”

**Warsztaty teatralno-dramowe dla najmłodszych (dzieci 5-7 lat) piątki 16.30-17.20**

Zapraszamy na pierwsze zajęcia :
piątek .04.10.2013 godz. 16.30

ZAPISY I INFO; 22 644 67 35; 515 231 969
Małgorzata Grzesikowska



**BIURO 40 m²**
**do wynajęcia**
**795 486 414**

## Ważne telefony

**Ursynów**

**Urząd Dzielnicy**
**al. Komisji Edukacji Narodowej 61**

| | |
|---|---|
| Informacja WOM | **545 72 00** |
| Cantrala | **545 71 00** |
| Urząd Skarbowy | **548 68 00** |
| Paszporty | **858 10 06** |
| Ośrodek Pomocy Społecznej | **544 12 00** |
| Pogotowie Ratunkowe | **525 13 07** |
| Policja | **601 69 78, 603 19 78** |
| Straż Miejska | **986, 852 15 99** |
| Straż Pożarna | **998, 843 70 38** |

**Mokotów**

**Urząd Dzielnicy**
**ul. Rakowiecka 25/27**

| | |
|---|---|
| | **56 51 400, 56 51 402** |
| Urząd Skarbowy | **848 61 51** |
| Pogotowie Ratunkowe | **999, 844 04 46** |
| Policja | **603 11 88** |
| Straż Miejska | **986, 649 40 90** |
| Straż Pożarna | **998, 844 00 71** |

**Wilanów**

**Urząd Dzielnicy**
**ul. St. Kostki Potockiego 11**

| | |
|---|---|
| | **642 60 01** |
| Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A | **648 22 26** |
| Policja | **842 32 61** |
| Straż Miejska | **986, 852 16 00** |
| Straż Pożarna | **596 71 40** |

**Piaseczno**

**Urząd Miasta i Gminy**
**ul. Kościuszki 5** **701 75 00**

| | |
|---|---|
| Starostwo Powiatowe | **757 20 51** |
| Urząd Skarbowy | **750 19 41** |
| Pogotowie Ratunkowe | **999, 535 91 93** |
| Policja | **997, 756 70 16...18** |
| Straż Miejska | **701 76 95, 986** |
| Straż Pożarna | **998, 756 72 43** |
| Pogotowie Gazowe | **992** |
| Pogotowie Elektryczne | **701 32 20** |
| Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne | **603 309 399** |
| Pomoc Drogowa | **756 20 10** |

**Konstancin-Jeziorna**

**Urząd Gminy**
**ul. Warszawska 32**

| | |
|---|---|
| | **756 48 10, 754 41 71** |
| Policja | **997, 756 42 17** |
| Straż Miejska | **757 65 49** |
| Straż Pożarna | **998, 750 18 19** |
| Pogotowie Ratunkowe | **999, 756 75 11** |

**Lesznowola**

**Urząd Gminy**
**ul. Gminnej Rady Narodowej 60**

| | |
|---|---|
| | **757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70** |
| Pogotowie Ratunkowe | **999** |
| Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9 | **756-75-11** |
| Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej | **701-49-10** |
| Ośrodek Zdrowia w Magdalence | **757-99-64** |
| Ośrodek Zdrowia w Mrokowie | **756-15-92** |
| Ośrodek Pomocy Społecznej | **757 92 32** |
| Policja | **997, 757-93-90, 757-93-86** |
| Komenda Powiatowa Policji | **756-70-17, 756-75-01** |
| Straż Pożarna | **757-05-98, 757-22-27** |
| Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie | **756-15-25** |
| w Nowej Woli | **756-73-10** |
| Straż Miejska | **986, 750-21-60** |
| Pogotowie gazowe | **992, 750-38-85** |
| Pogotowie energetyczne | **991, 756-30-53, 756-30-54** |
| Pogotowie wodno-kanalizacyjne | **994** |

**Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików** (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16

**Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA** (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21

**Infolinia AA** 0-801 033 242, pon.-pt. 8-21


PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Anka Rowińska tel. 600 635 570, 648 44 34.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
**PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.**

Oferta ważna od 3.10 do 13.10. 2013 r.
lub do wyczerpania zapasów

**2,99**
**Parówki Berlinki Classic**
Morliny
250 g
11,96

**4,39**
**Chipsy**
Lay's
225 g, 8 smaków
cena za 1 kg = 19,51

OPERACJA BIG BANG!

**2,99**
**Pasta do zębów**
Signal
100 ml
cena za 1 litr = 29,90

OPERACJA BIG BANG!

**12,99**
**Płyn do prania**
Perwoll
2 litry
cena za 1 litr = 6,50

OPERACJA BIG BANG!

# Praca

*Poszukujemy na stanowisko:*

## Elektryk / Konserwator

**Kandydat powinien posiadać:**
- uprawnienia elektryczne do 1 kV
- prawo jazdy kat. B
- uprawnienia do obsługi wózków platformowych nożycowych

Oferty prosimy kierować na adres:
kadry@eleclerc.pl
lub na nr fax:/22/389 86 02

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi na wybrane oferty.

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
www.kencenter.pl

*Godziny otwarcia hipermarketu*
*pon. - czw. 9.00 - 21.30*
*piątek 9.00 - 22.00*
*sob. - niedz. 9.00 - 21.00*

*Godziny otwarcia galerii*
*pon. - sob. 10.00 - 21.00*
*niedziele 10.00 - 20.00*

TI FITNESS
TRENER INDYWIDUALNY.pl

- **1100 m** powierzchni użytkowej.
- 2 przestronne, klimatyzowane **sale fitness.**
- **kącik zabaw** dla dzieci.
- Bezpośredni wjazd windą z **podziemnego parkingu** do klubu.
- Najlepiej wyszkolona **Kadra Trenerska i instruktorska.**
- Profesjonalna sekcja **treningu indywidualnego.**
- Najnowszy sprzęt **siłowy** i **Cardio.**
- Porady **dietetyka** i **masaże.**
- Koedukacyjna **sauna.** :-)

Od **października** zapraszamy do **nowej** lokalizacji:

KEN Center - III piętro